

Siedem

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY

**DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIEM.**

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK IV.

ŚRODA, 9 STYCZNIA 1935

NR. 9

Nowa afera korupcyjna w Żywcu Tym razem wśród żydów na Zabłociu

Żywiec, 8. stycznia.

Żywieccyzna w zachodniej Małopolsce zyskała smutną sławę. Głośna afera Kondziolki ujawniła nie tylko nadużycia urzędników skarbowych, ale cały szereg nieprawidłowości, błędów i nieporządków, sięgających głęboko w życie całego powiatu Żywieckiego. Kondziolka i jego towarzysze okradali Skarb Państwa i przede wszystkim podatników. Mówiono o tym już przed ośmiu laty. Mówili o tym wszyscy w całej okolicy i wielu ludzi uczciwych publicznie oskarżało niesumiennego urzędnika już w 1926 r.

Ciekawe jest jednak, że te oskarżenia publiczne spotykały się z oporem. Oszuści i defraudanci znajdowali licznych obrońców. Wogóle zaś ujawnienie afery Kondziolki zawdzięcza się niezwykle ośmielonej pracy p. Kowalskiej, byłej urzędniczki starostwa w Żywcu.

Pani Kowalska wpadła na trop nadużyć Kondziolki i jego towarzyszy w roku 1930. Jako obywatelka, a przedewszystkiem urzędniczka państwowa, doniosła o tym miarodajnym czynnikom. Być może, iż przypuszczała, że spotka ją za to nagroda. W międzyczasie została jednak pozbawiona pracy. Rozpoczęła wówczas niezwykle zawziętą walkę przeciwko mafii, która broniła Kondziolkę i jego towarzyszy. O tem, że Kondziolka i jego towarzysze okradają Skarb Państwa, fałszują księgi i okradają ludność powiatu Żywieckiego, pisała pani Kowalska władzom w Żywcu, Wadowicach, Krakowie i Warszawie. Kilka razy oświadczano jej, że zarzuty przez nią postawione są nieprawdziwe. W końcu jednak potrafiła doprowadzić do tego, że Kondziolka schwytany został na gorącym uczynku fałszowania ksiąg.

A afer korupcyjnych w Żywcu było więcej!

W starostwie i radzie powiatowej popelniali przez szereg lat nadużycia Kunce, który sam sobie wymierzył sprawiedliwość popełniając samobójstwo i Rudecki, skazany na kilkuletnie więzienie. W magistracie żywieckim za nadużycia ukarani zostali Seemann, Miodownik i Bialek. Była także afera Kosińskiego w II Urzędzie Pocztowym. Są to wszystko sprawy wyjaśnione już przez władze sądowe. Na terenie powiatu krąży jednak dalej pogłoski o innych sprawach korupcyjnych.

Zanotować tu trzeba pogłoskę o olbrzymich nadużyciach w izraelskiej gminie żydowskiej, w Zabłociu pod Żywciem.

Do gminy tej należy około 250 rodzin żydowskich. W latach „tłustych” gmina żydowska była bogata i dysponowała poważną kwotą około 70.000 złotych rocznie. Nikt wówczas specjalnie nie badał działalności kahału, bo żydzi mieli za siebie do osób, zasiadających w zarządzie gminnym.

Nadszedł jednak kryzys, a z nim przysła bieda i na gminie żydowskiej. Ludność poczęła narzekać na ciężkie opłaty. Do kasy wpływało coraz mniej pieniędzy i zabrakło ich na pokrycie wydatków bieżących. Znajdując się na gospodarce wydawało się, że zarząd kahału musi posiadać bogate rezerwy. Zażądano, by z nich latano dziury w budżecie gminy. Wówczas okazało się, że rezerw żadnych nie ma.

Podniesiono rwetes, powołano różne komisje, ścigano lustratorów i rozpoczęto badanie ksiąg i aktów, za lata ubiegłe.

Wynik tej rewizji miał być sensacyjny. Stwierdzić miano olbrzymie naduży-

cia, fałszowanie ksiąg i fałszowanie podpisów. Gospodarka w kahalie była podobno więcej niż fatalna. Mówią o tem, że za pieniądze gminne jeden z członków zarządu kahału prowadził hulastwe życie i kupił kamienicę w Stanisławowie.



W czasie pobytu w Rzymie francuski premier Laval złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Katastrofa kolejowa na linii Moskwa-Leningrad

18 osób zabitych

Berlin, 8. 1. (Tel. wł.)

„Berliner Lokal-Anzeiger” donosi z Moskwy, że na linii kolejowej Moskwa — Leningrad wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar. Mianowicie zderzyły się z sobą dwa pociągi osobowe, przy czym jeden wagon pocztowy, jeden osobowy i jeden towarowy całkowicie spłonęły. Kilkanaście wagonów osobowych jest uszkodzonych. Według dotychczasowych wiadomo-

ści, liczba zabitych wynosi 18 osób. Z Leningradu wysłano na miejsce katastrofy pociąg sanitarny. Dotychczas jest rzeczą trudną odtworzyć przebieg katastrofy oraz ustalić dokładną liczbę ofiar. Z kół urzędowych donoszą, że liczba ofiar w ludziach jest znacznie większa od podanej w pierwszej chwili. Ruch na linii Moskwa — Leningrad był naskutek katastrofy przerwany na przeszło 10 godzin.

Morderca Szczuraszek skazany na karę śmierci

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji

Poznań, 8. 1. (Tel. wł.)

8 kwietnia ub. r. zamordowany został w podstępny sposób na szosie między Kobiernem i Krotoszyńskim rolnik Pieniężny. Dochodzenie przeprowadzone energicznie przez władzę policyjną — śledcze wykazało, że sprawcą ohydnej morderstwa był Władysław Szczuraszek, który działał wspólnie z żoną zabitego, Rozalją. Pieniężna i Szczuraszek jak się potem okazało utrzymywały z sobą bliższe stosun-

ki. Klasycznym świadkiem oskarżenia był Franciszek Pawlak, który jadąc na rowerze widział morderców, kiedy przenosili ciało zamordowanego Pieniężnego.

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie oskarżen nie przyznali się do winy, pomimo druzgocących zeznań świadków. Sąd ostrowski skazał Szczuraszka na karę śmierci i pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na zawsze, a Pie-

Jeden z sądów połubownych stwierdził, że fikcyjnie zaksięgowano w rozrachunkach około 12.000 złotych. Inna znów komisja stwierdziła brak dalszych 17.000 złotych i 500 dolarów. Gmina izraelska wpłacić miała około 7.000 złotych na składki ubezpieczeniowe w Zakładzie Ubezpieczeń we Lwowie za osoby, które nie były zatrudnione w gminie żydowskiej.

Wszystkie te nadużycia wykryte zostały przed dwoma laty. Różni ludzie próbowali oddać winnych do ukarania władzom sądowym. Posypały się pisma do władz nadzorczych, podobnie jak przy sprawie Kondziolki. Najpierw interpelowano w starostwie, potem w województwie, a następnie w ministerstwie. Sprawa skierowana również do sądów w Żywcu i Wadowicach, a w ostatnim czasie i w Krakowie.

Od dwóch lat żydzi w Zabłociu podzielili się na dwa obozy, zwalczające się z niezwykłą zawziętością. Walka ta przeniosła się nawet do synagogi, gdzie przed tygodniem, w czasie odprawiania modłów, doszło do rekoczynów między modlącymi się. Wywołało to oczywiście publicznie zgorzelenie.

Mamy nadzieję, że wyjaśnienie tej zawiłej sprawy i jej oświecenie zostanie przez nasze miarodane czynniki przyspieszone. Leży to w interesie publicznym. S. N.

4.528 milionów deficytu

Waszyngton, 8. 1. (PAT)

Projekt budżetu Stanów Zjednoczonych na okres od 1 lipca 1935 r. do 30 czerwca 1936 r. przewiduje deficyt w wysokości około 4528 milionów dolarów. Dług publiczny Stanów Zjednoczonych doszedłby wskutek tego do 34239 milionów dolarów.

Strzelanina nad Dniestrem

Bukareszt, 8. 1. (Tel. wł.)

W pobliżu miejscowości Besarabskiej Reżyna sowiecka straż graniczna otworzyła ogień do 5 osobników, którzy usiłowali przedostać się przez Dniestr do Rumunii. Rumunska straż graniczna, sądząc, że strzelają skierowane przeciwko niej, odpowiedziała ogniem. W wyniku strzelaniny 2-ch uciekinierów poniosło śmierć, a 3-ch pozostałych aresztowała rumuńska straż graniczna.

nieżną na karę dożywotniego więzienia. Obrońca oskarżonych wniósł od tego wyroku odwołanie i oto obecnie sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu orzeczenia biegłych wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Na rozprawie Szczuraszek zachowywał się zupełnie obojętnie, natomiast Pieniężna rzewnie płakała.

Rozprawa odwoławcza w Sądzie Apelacyjnym o zejścia na kopalni „Anna”

Krwawą tragedję, która swego czasu miała miejsce na kopalni „Anna” w Pszowie, powiecie Rybnickim, rozpatrywał we wtorek Sąd Apelacyjny w Katowicach. Pod zarzutem zabicia sztygara tej kopalni śp. Czerner zasiedli na ławie oskarżonych bracia Karol i Juliusz Skowronkowie i Henryk Masarczyk, górnicy kopalni „Anna”, którzy pracowali na odcinku sztygara śp. Czerner. Sąd Okręgowy w Rybniku skazał swego czasu za to osk. Karola Skowronka na 3 lata więzienia, Juliusza Skowronka na 2 lata i Masarczyka na 2 lata, bez zawieszania wykonania kary. Ponieważ tak oskarżeni jak i prokurator wnieśli od tego wyroku odwołanie, sprawę rozpatrywała ponownie instancja odwoławcza.

W czasie rozprawy apelacyjnej przesłuchano szereg nowych świadków a także ponownie świadków, już przesłuchiwanych przez Sąd Okręgowy. Jak wiadomo, górnicy Karol Skowronek i Masarczyk mieli być zwolnieni z pracy. Rada załogowa interwenjowała w ich sprawie w zarządzie kopalni „Anna”, gdzie jednak oświadczone delegatom, że obaj górnicy są robotnikami leniwymi i dlatego nie mogą na kopalni pracować. W każdym razie poleceno obydwom ponownie zgłosić się w południe, by sprawa ich mogła być ostatecznie załatwiona, po porozumieniu się zarządu kopalni z sztygarem Czernerem. Około godz. 14 zjawił się Karol Skowronek wraz z Masarczykiem na terenie kopalni. Nie zgłosili się jednak w biurze rady załogowej, lecz poszli przed szyb kopalni, skąd właśnie wyjeżdżał sztygar Czerner. Karol Skowronek rozpoczął rozmowę ze sztygarem, i po pewnej chwili ten ostatni począł uciekać. Rzucili się jednak za nim w pogoń bracia Skowronkowie i Masarczyk, a w pewnej odległości za nimi wielu robotników kopalnianych, wznosząc wrocie okrzyki, jak „zabić go” i t. p. Sztygar Czerner został ostatecznie pobity do krwi i przewieziony do szpitala, po trzech tygodniach zmarł.

Oskarżeni do winy zasadniczo nie przyznali się. Osk. Karol Skowronek twierdził, że rozmawiając z Czernerem został przez niego zmuszony a w końcu uderzony w twarz. To rozdrażniło go do tego stopnia, że począł gonić śp. Czerner a uderzył go kilkakrotnie łaską po głowie. Osk. Juliusz Skowronek przyznał się tylko do kilkakrotnego uderzenia śp. Czerner a pięścią w głowę, wzdł. w plecy. Natomiast Masarczyk oświadczył, że trzymał sztygara za marynarkę, by nie mógł uciekać. Wszyscy oskarżeni zgodnie twierdzili, że byli przez Czerner a szykanowani i że sztygar obchodził się z robotnikami, a przytem często ich denuncjował.

Przesłuchani świadkowie, w przeważnej części robotnicy i górnicy kopalni „Anna”, są przychylnie do oskarżonych usposobieni, tak samo zresztą jak cała załoga kopalni, o czym świadczy najlepiej fakt, że rodziny oskarżonych są utrzymywane z dobrowolnych składek, płaconych przez załogę kopalni „Anna”. Jakkolwiek z zeznań tych świadków wynikało, że Czerner nie był wśród załogi lubiany, to jednak żaden z nich nie mógł nic ujemnego o nim powiedzieć. Tak samo żaden ze świadków nie mógł podać konkretnego faktu, by Czerner szykanował robotników. Jeden z członków rady załogowej zeznał, że był przeciwko Czernerowi zażalenia ze strony robotników, ale wszystkie te żale podnoszone dopiero po tragicznym zejściu. Charakterystyczne były zeznania świadka Walentego Dreji, który zeznał, że osk. Karol Skowronek miał w ręce kilofek sztygarski, a gdy pobity leżał bez przytomności w kałuży krwi na ziemi, wówczas Skowronek kopnął go dwukrotnie w twarz. Juliusz Skowronek natomiast podniósł głowę leżającego i powiedział: „Widzisz pierunie, było ci to potrzebne”.

Z zeznań jednego świadka należy wnioskować, że właściwym powodem zejścia była ze strony oskarżonych obawa przed utratą pracy i niedzą, oraz dążenie kierownictwa kopalni do jaknajwiększego podniesienia wydajności pracy robotnika, nieleżącej w jego możliwościach fizycznych. Wyszło bowiem obecnie na jaw, że od oskarżonych wymagano wydobyć podczas dniówki 70 wózków węgla. W owym czasie nie mogli oni tego absolutnie wydobyć. Na tem tle właśnie powstał przeciwko oskarżonym zarzut, że są leniwymi robotnikami. W ten sposób przynajmniej przedstawił sprawę jeden z członków rady załogowej.

Jak wynika z odczytanych w czasie rozprawy relacji, wszyscy oskarżeni cieszyli się tak u władz, jak i u załogi kopalni dobrą opinią. Nigdy nie byli karani i nigdy nie mieli żadnych awantur. Faktem również jest, że oskarżeni zostali w znacznej mierze podburzeni przez część załogi. Jak więc z tego wynika, podłożem zejścia były głębsze przyczyny, które nie dadzą się streścić w ramach sprawozdania z rozprawy sądowej.

Prokurator kwalifikował czyn oskarżonych jako niebezpieczny pod względem społecznym samosąd, gdyż za zwolnienie z pracy sami oni wymierzili sobie sprawiedliwość, i domagał się podwyższenia oskarżonym kary. Natomiast obrońca, przytaczając wszystkie okoliczności łagodzące, prosił o najlżejszy wymiar kary i zawieszenie wykonania.

Sąd postanowił ogłosić wyrok dnia 11 stycznia br. o godz. 9. (s)

Budżetowe posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się 17 bm.

Na dzień 15 bm. godz. 16-tą zwołane zostało plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którym omawiany będzie projekt ustawy w sprawie podjęcia robót publicznych celem zwiększenia zatrudnienia oraz projekt ustawy w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie na r. 1934-35. Poza tem Sejm będzie obradował nad projektem ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych i załatwi szereg wniosków w sprawie wydania niektórych postów sądom. Wreszcie na posiedzeniu tem omawiany będzie wniosek Wojewody Śląskiego, zawierający projekt ustawy, zmieniający ustawę w sprawie ochrony lokatorów.

strzałów z karabinu na postrach i przytrzymał czterech przemytników, którym skonfiskowano: 25 kg pomarańczy oraz 1 kg maggi. — W tym samym dniu niejaki Augustyn H. z Wielkich Piekar wskoczył na będący w ruchu pociąg, usiłując skraść węgiel. Eskortujący pociąg strażnik kolejowy strzelił do H. dwa razy, chybiając. (zo)

— NIELEGALNE PRZEKROCZENIE GRANICY. Dnia 6 bm. o godz. 18 został przytrzymały przez posterunek policji Tarnowice Stare. obywatel niemiecki, Lissek Jerzy, zam. w „Beuthengrube”, który przekroczył nielegalnie granicę z Niemiec do Polski w dniu 5 bm., udając się do Rept Starych. Poza tem L. (sprytny) zainstalował nieprawie radiodziurki w Reptach Starych, za co został aresztowany do sądu karno-administracyjnego w Tarnowskich Górach. L. jako obokrajowca przytrzymał, zaś po ukończeniu dochodzeń odstawił się go do sądu. (Pi)

Drugie z rzędu plenarne posiedzenie budżetowe Sejmu Śląskiego odbędzie się dnia 17 bm. Na posiedzeniu tem p. Wojewoda Śląski w związku z wniesieniem do Sejmu projektu ustawy skarbowej oraz preliminarza budżetowego Województwa Śląskiego na rok 1935-36 wygłosił swe przemówienie budżetowe.

Projekt budżetu Województwa Śląskiego na rok nadchodzący, jak już donosiliśmy, przewiduje po stronie wydatków i dochodów skarbowych kwotę 69.661.430 złotych.

Zatarg w przemyśle przetwórczym G. Śląska

Na czwartek 10 bm. wyznaczone zostało posiedzenie komisji arbitrażowo-podstawowej celem rozpatrzenia zatargu zarobkowego w przemyśle przetwórczym na Górnym Śląsku. Zatarg datuje się już od szeregu tygodni w związku z wypowiedzeniem przez przemysłowców umowy zbiorowej. W toku szeregu konferencji i pertraktacji bezpośrednich pracodawcy wysunęli żądania, zmierzające do obniżenia płac robotników przemysłu przetwórczego zależnie od kategorii przemysłu od 12 do 25 procent. Robotnicy odrzucili żądania pracodawców, wobec czego zatarg skierowano do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej, która zbierze się w czwartek o godz. 16-tej pod przew. nac. inż. Kossutha. Należy zaznaczyć, że spór dotyczy około 2.000 robotników przemysłu przetwórczego, którzy bezpo-

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, 8 bm. Teatr Miejski gra w Sosnowcu w sali kino-teatru „Paw” świetną komedię A. Słonimskiego p. t. „Rodzina”.

Czwartek, dnia 9 bm. Teatr Miejski w Sosnowcu daje rewję p. t. „Coraz lepiej” plóra Cwierka. Tuwima, Niemca i innych. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc popularne od 25 gr. Przedprzedaż biletów w firmie P. Czechowskiego.

— KONFERENCJA DRUKARSKA. 11 bm. odbędzie się w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu konferencja właścicieli drukarni w Zagłębiu Dąbrowskiem z pracownikami. Na konferencji tej mają być ustalone warunki pracy i płacy w drukarniach w związku z nie normalnymi stosunkami, panującymi w nich. Mianowicie drukarnie zagłębiowskie zatrudniają młodych chłopców w charakterze zece-rów.

— ROBOTY ZIMOWE W DĄBROWIE. — W drugiej połowie stycznia magistrat Dąbrowy rozpocznie roboty zimowe, przy których zatrudniona będzie partja robotników w liczbie 150 osób.

— STARANIEM KOMISARJATU CZEŁADZKIEGO urządzono 6 bm. choinkę dla dzieci policjantów. Dzieci po kierownictwem p. Wiśniewskiej pokazały kilka obrazów, popisywały się śpiewem, deklamacją i tańcami, to też obdarzone zostały za to przez św. Mikolaja słodyczkami.

— KUPCOWI RUDOWEROWI z Żakowic skradziono paczkę manufaktury, wartości 169 zł.

— POŻAR. Wczoraj w południe w Dąbrowie, przy ul. Wesołej 9 w domu Aleksandra Baidysa wybuchł groźny pożar. Ogień strawił doszczętnie dach i pierwsze piętro budynku.

— NOWY WIKARJUSZ W ZAWIERCIU. Na miejsce tragicznie zmarłego w Zawierciu ks. Juliana Zichniewskiego ma być przeznaczony ks. Małek, obecny wikariusz Włodowic, z dziekanatu Zawierciańskiego. (Hu)

— WYBORY ŁAWNIKÓW MIASTA ZAWIERCIA. Uzupełniające wybory do zarządu miejskiego w Zawierciu, t. j. wybór czterech ławników, wyznaczono na dzień 10 bm. (Hu)

— UROCZYSTA AKADEMJA W MIEJSKIM ZAKŁADZIE SIEROŃ W ZAWIERCIU. 6 bm. w Miejskim Zakładzie Wychowawczym Sierot w Zawierciu, staraniem Siostr Służebniczek N. M. P., sieroty urządziły dla licznie zgromadzonych gości uroczystą akademję. Na program złożyły się: przemówienia, monologi, śpiewy i tańce narodowe. Obecnie na uroczystości prezydentowi miasta p. Szczodrowskiemu, sieroty z całą dziecięcą wdzięcznością dziękowały za dotychczasową opiekę nad nimi i złożyły w jego ręce przyszłe swe łusy niedoli sieroci. Po akademji „Sw. Mikolaj” rozdawał sierotom skromne podarunki. (Hu)

Kronika Olkuska

— DWA RAZY WIĘCEJ URODZIN. W parafii olkuskiej zanotowano w ub. roku ogółem 176 zgonów oraz 367 urodzin, czyli przerosło dwa razy więcej od zgonów. Ślubów zawarto tylko 140.

— NA BEZROBOTNYCH wpłacił urzędnicy fabryki „Wolbrom” i „Ideal” w Wolbromie sumę 142,50 zł., jako pozostałość ze zbiórki na wieńce dla śp. dyr. Otto.

— UBEZPIECZALNIA OLKUSKA PRZECHODZI DO CHRZANOWA. Jak nas informują z miarodajnego źródła, ubezpieczalnia olkuska ostatecznie ma przejść pod zarządk okr. ubezpieczalni w Chrzanowie. W związku z tem wszyscy pracownicy umysłowi ubezpieczalni olkuskiej otrzymali przedłużenie umowy jeszcze na trzy miesiące, t. j. do 1 kwietnia br. Przejęcie ubezpieczalni olkuskiej przez Chrzanów ma nastąpić z dniem 1. kwietnia br. Poniżej od ubezpieczalni olkuskiej odpadnie pow. Miechowski, przewidziana jest redukcja około 70 proc. urzędników.

— WALNE ZEBRANIE INWALIDÓW. 7 bm. odbyło się walne zebranie Legji inwalidów wojennych im. gen. Sowińskiego w Olkuszu, na którym przyjęto sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. Do zarządu Legji weszli: pp. adwokat H. Bachtig — prezes, P. Sokół — zastępca, W. Niewiara — sekretarz, L. Solecki — skarbnik, L. Olaszewski i W. Jurkowski — członkowie. Wybrano również komisję rewizyjną — przewodniczącą p. St. Guzik i sąd koleżeński — przewodniczącą p. R. Hoinkes. Po zebraniu urządzony został wspólny opłatek.

Średnio zwani są u nową taryfową, oraz ponadto około 5.000 robotników z szeregu innych przedsiębiorstw fabrycznych, których umowa wzoruje się na umowie w przemyśle przetwórczym.

Sroda 9 stycznia 1935	Dziś: Marcyanny p. Jutro: Agatona p. Wschód słońca g. 7 m. 43 Zachód słońca g. 15 m. 42 Długość dnia g. 7 m. 59
---------------------------------------	---

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

ŚRODA: g. 20 „Jutro pogoda”
CZWARTEK: g. 20 „Człowiek, który nie płie” (premiera)

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

RACIBÓRZ: piątek: o. 20 „Krakowskie zuchy”.
RYBNIK: poniedziałek: g. 20 „Krakowskie zuchy”.

CHORZÓW: wtorek: g. 19.30 „Krakowskie zuchy”.
△ TEATR REWJOWY „RARYJAS”: od 4 b. m. rewja p. t. „Wybieramy miss”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

KATOWICE. Capitol: „Królowa Krystyna”. Casino: „Młody las”. Colosseum: „Wiosenna parada”. Rialto: „Julika” Unim: „Frasquita”.

CHORZÓW I. Apollo: „Symfonia serc” i „Młodość dla początkujących”. Romy: „Pod twą obronę” i „Czerwony wódz”. Colosseum: „Czas wiedeńskiego walca”.

SZARLEJ. Apollo: „Straceniec”. SIEMIENOWICE. Apollo: „Hexer”. Kameral: „Wielkie wydarzenie” i „Spelnione sny”.

RYBNIK. Palac: „Rzymskie skandale”. Apollo: „Wiosenna parada”.

W kinie „Helios” prenumeratory naszego pisma, za okazaniem opłaconej karty abonamentowej, korzystają z 50 proc. zniżki. Poza tem przy dziesięciomiesięcznym w kinie każdy prenumerat naszego pisma otrzymuje bilet gratyfikacyjny.

WODZISŁAW. Środa: od 3-go bm. „Bokser i dama” z Maksym Baerem, obecnym mistrzem świata w boksie.

KOPALNIA EMA. Helios: „A. L. 14 satelita” i „Powiedz mi Polce”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jed królowa mod” i „Dom Kleho”.

Prenumeratory „Siedmiu Groszy” otrzymują 50 proc. zniżki w dniach powszednich.

TARNOWSKIE GÓRY. Kino „Nowości” wyświetla od wtorku 8. do piątku 11 stycznia br. film p. t. „Symfonia życia”.

PAWŁÓW. Apollo: „Kobieta, która nigdy nie zapomni”. Wstęp 25 groszy na każde miejsce.

RADZIKÓW. Apollo: „Buster Keaton nawrzuł głwa” i „Harry Peel”.

Prenumeratory „Siedmiu Groszy” otrzymują 25 proc. zniżki.

RADIO.

CZWARTEK, 10 STYCZNIA 1935 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Audycja dla dzieci młodszych. 12.30 Koncert popularny. 13.35 Ciepła zjedły zbożowo-towarowej. 15.45 Pięty. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni — słuchowisko p. t.: „Dwa okna na V-tem piętrze”. 17.50 Peloton sportowy. 18.15 F. Mendelssohn-Bartholdy: Trio d-moll op. 49. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.30 Pięty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert orkiestry symfonicznej P. R. 21.45 „Polskie drogi”. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Porady radiotechniczne. 23.05 Muzyka taneczna.

— OKRADŁA RADCE PROK. GENERALNEJ. Radca Prok. Gen. w Katowicach, dr. Żukowski zgłosił policji, że zwolniona przez niego służąca Zofia K. z Katowic skradła mu z jego mieszkanie złoty damski zegarek, oraz złotą bransoletkę, ogólnej wartości 300 zł.

— WPROWADZENIE W URZĄD. Jak się dowiadujemy, nowo-obrany prezydent miasta Chorzowa, poseł Karol Grzesik, zostanie wprowadzony w urządowanie 15 bm.

— WYKŁADY DLA BEZROBOTNYCH W CHORZOWIE. W środę, dnia 9 bm. zostanie wygłoszonych przez referentów świetlicowych w świetlicach dla bezrobotnych miasta Chorzowa kilka referatów oświatowych. — Uprasza się bezrobotnych Chorzowa o jaknajliczniejszy udział w powyższych wykładach.

— WŁAMANIE DO KONSUMU. Nieznani do tej pory osoby włamały się w nocy na 7 bm. do konsumu hut Królewskiej i Laury w Chorzowie, gdzie skradli towarów za 600 zł. Złodzieje zapakowali towar do znajdujących się w składzie worków.

— HALLO! STRAŻ POŻARNA CHORZÓW! Miejska straż pożarna miasta Chorzowa komunikuje, iż numer jej telefonu został zmieniony. Obecnie, w razie alarmu, straż osiąga się pod nr. 414-44.

— DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE pełnią z ramienia Kasy Chorych w dniu 13 bm.: dr. Spyra (Chorzów II) ul. 3 Maja 4, oraz dr. Pruski (III). ul. Król.-Hucka 26.

— STRZAŁY NA GRANICY I NA KOLEI. W dniu 5 bm. strażnik gran. zauważył na odcinku granicznym Brzeziny Śl. kilku przemytników, przekradających się z różnymi towarami z Niemiec do Polski. Strażnik dał kilka

Załoga kop. „Florentyna” na znak protestu przeciw redukcji przystąpiła do strajku

Jak nam donoszą, we wtorek rano wybuchł strajk protestacyjny na kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach, w pow. Świętochłowickim. Do strajku przystąpiła cała załoga kopalni w ilości 1801 robotników. Jak się dowiadujemy, przyczyną wybuchu strajku było wypowiedzenie 800 robotnikom tej kopalni pracy na dzień 14 bm. Odpowiedni wniosek przedłożony już został przez kierownictwo kopalni komisarzowi demobilizacyjnemu w Katowicach.

Przeciwko zamiarowi dyrekcji kopalni, załoga zaprotestowała już na odbytem przed kilkoma dniami zebraniu załogowem. Robotnicy podnieśli wtedy, że wniosek dyrekcji jest nie c. em niezasadniony i przez zwolnienie takiej ilości robotników przeważnie odcw. liczych rodzin, kilka tysięcy ludzi znajdzie się bez chleba. Poniżej jednak na protest ten kierownictwo kopalni nie zareagowało, robotnicy uczuli się zmuszeni do porzucenia pracy.

na znak protestu. Zaraz po wybuchu strajku udała się rada zakładowa kopalni do komisarza demobilizacyjnego, w Katowicach, któremu przedstawiła całą sytuację. Komisarz wysłuchał prośby robotników i zapowiedział zbieranie sytuacji na miejscu, poczem dopiero wyda odpowiednie zarządzenie co do wniosku redukcyjnego kierownictwa kopalni „Florentyna”. Strajk miał charakter spokojny.

Straszne skutki wybuchu gazu świetlnego w mieszkaniu samobójcy w Chorzowie

We wtorek rano mieszkańcy ul. Pułaskiej w Chorzowie zaalarmowani zostali gwałtownym wybuchem, jaki nastąpił w mieszkaniu rodziny Vogtów, zam. przy tej ulicy pod nr. 18.

Jak następnie ustalono, przebieg wypadku był następujący: W dzień poprzedni, wieczorem, 29-letni Teofil Vogt w celach samobójczych odkręcił w kuchni mieszkania kurek od gazu, poczem ułożył się do snu w tym samym pokoju. Faktu tego nie spostrzegł nikt z mieszkańców wspólnie z Teofilem Vogtem krewnych, tak, że w ciągu całej nocy wydobywał się z przewodu gaz bez żadnych przeszkód. Dopiero na drugi dzień 71-letnia matka Vogta udała się do kuchni, a ponieważ było jeszcze ciemno, zapaliła świecę. W tej samej chwili jednak nastąpił gwałtowny wybuch i momentalnie pożar.

Staruszka została b. ciężko poparzona na całym ciele.

Na odgłos eksplozji przybiegła na miejsce córka nieszczęśliwej, 32-letnia Maria Vogt, która jednak podzieliła los matki. Zniszczeniu uległy również meble kuchni. Dopiero, gdy pożar ugaszono, spostrzeżono w kacie zwłoki Teofila Vogta, który poniósł śmierć od wydobywającego się gazu jeszcze w nocy. Obie poparzone kobiety przewieziono natychmiast do szpitala.

tala. Dotąd nie zdołano stwierdzić, co było powodem targnięcia się na życie Teofila Vogta. Wypadek ponurego samobójstwa

oraz jego katastrofalnego następstwa, zobowiązał na mieszkańcach całej dzielnicy przynębiające wrażenie.

Dalsze szczegóły bratobójstwa pod Wodzisławiem

W toku dochodzeń w sprawie skrytobójczego zabójstwa, dokonanego na osobie śp. Djonizego Psika, rolnika z Równia, w pow. Rybnickim, ustalono, że oj-

ciec zamordowanego, 65-letni Piotr Psika, żyje od dłuższego czasu w niezgodzie z swą żoną i że często dochodziło między nimi do kłótni, w czasie których śp. Djo-

nizy brał matkę w obronę, podczas, gdy brat jego, Henryk, zabójca Psiki, stawał po stronie ojca.

Na tle tych mniszek Henryk P. uknuł szatański plan zemsty i w tym celu krytycznego dnia, gdy brat wyjechał do Rybnika, uzbrowił się w rewolwer i podążył na rowerze za bratem. Zabójca spotkał brata, jadącego na furmance, pod Gotartowicami i zaczął go. W wyniku powstałej gwałtownej kłótni, jak opowiada zabójca, brat zamierzał go podobno uderzyć batem. Henryk Psika wydobyl broń i, nie namyślając się długo, wystrzelił do brata, zabijając go na miejscu, poczem wrócił spokojnie do domu. Henryka Psikę osadzono w więzieniu przy Sądzie Grodzkim w Żorach. Broń jego znaleziono podczas rewizji domowej w stodole pod słomą.

Cieżarkiem w głowę szwagra Krwawy finał załatwionych rodzinnych w Sosnowcu

Mieszkanie Antoniego Ormianina, w Sosnowcu, przy ul. Kaliskiej 26 było widownią krwawego zajścia, na tle sporów rodzinnych.

Do Ormianina przybył z Płasków szwagier jego, Stanisław Piotrowski, celem załatwienia mu tylko wiadomych spraw rodzinnych.

Rozmowa między szwagrami z każdą chwilą przybierała na ostrość, a zdenerwowany spokojem Ormianina, Piotrowski w pewnym momencie zerwał się ze swego miejsca i, ohwyciwszy leżący przed nim ciężarek żelazny, cisnął nim w szwagra z taką siłą, że żelazo utknęło w głowie.

Ogłuszony Ormianin upadł na podłogę, zalewając się krwią. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki.

Epilog krwawych porachunków rodzinnych rozegra się przed sądem.

Z rozpaczą popełnił samobójstwo

Dnia 6 bm. zastrzelił się w lesie pod Kalem 24-letni bezrobotny Józef Mazur z Brzozowic-Kamienia. Zwłoki jego znalazł i odwiózł do kostnicy miejscowej przypadkowo drogą leśną przejeżdżający furmanką robotnik. Przy zwłokach denata znaleziono list pożegnalny do rodziny, w którym denat, nie winiąc nikogo za śmierć, pisał, że popełnił samobójstwo spowodowane niemożnością uzyskania jakiegokolwiek pracy.

Zuchwały napad koło Murck

W poniedziałek popołudniu dokonano pod Murkami, w pow. Pszczyńskim, śmiałego napadu rabunkowego. Krytycznego dnia około godz. 13.13 droga leśna pomiędzy Murkami a wsią Szklarnia wracała do domu Marja Molchówna, zam. w Szklarni, pow. Pszczyński. Nagle przystąpił do niej jakiś opryszek, domagając się wydania mu walizki. Przestraszona dziewczyna dała bandycie walizkę, w której znajdowało się 9 zł. gotówki, zegarek oraz cały szereg innych przedmiotów. Osobnik oddał się następnie do pobliskiego lasu. Na wiadomość o napadzie policja przeprowadziła odpowiednią obławę, która pozostała jednak bez wyniku.

Kto będzie prezydentem Będzina i Czeladzi? Tarcia wśród czynników decydujących

Wybory do samorządów miast w Zagłębiu odbyły się już przed kilku miesiącami, dotąd jednak nie wszędzie odbyły się posiedzenia nowych rad. W Sosnowcu, Dąbrowie i Zawierciu w ostatnich dniach grudnia zdołano wybrać prezydentów, natomiast w Będzinie i Czeladzi trwa dawny stan rządów komisarycznych. Dla gospodarki miejskiej zmiana rządów nie będzie mieć większego znaczenia, ponieważ spadek dochodów zmusza do daleko idących oszczędności, nie pozwalając na żadne prawie inwestycje z dochodów normalnych. Mimo tego jednak, a może dlatego właśnie jest bardzo ciekawym, dlaczego wybranych rad miejskich nie dopuszcza się do decydowania o gospodarce miejskiej.

Jedynym tego powodem są względy personalne, sprawa obsadzenia stanowisk w zarządach miast.

W Czeladzi sprawę ustalenia kandydatury burmistrza pozostawiono radnym, gdy jednak wśród grupy radnych B. B., stanowiących większość, zaznaczyły się poważne różnice zdań,

co doprowadziło do rozbicia się na dwa obozy, wystąpiły z inicjatywą władze powiatowe B. B. Na wniosek prezesa B. B. W. R. radni zgodzili się powołać na stanowisko burmistrza prof. Kazimierza Nawrockiego z Sosnowca. Sprawa zdawała się być załatwioną, jednak kandydatura ta napotkała na niespodziewany sprzeciw władz wyższych, które jakoby były rade widzieć burmistrzem w Czeladzi emier. mjr. Dobroczyńskiego. Dotąd kandydatura burmistrza w Czeladzi nie została uzgodniona, to też nie wiadomo, kiedy zwolane zostanie pierwsze posiedzenie rady. Nie wiadzą o tem nawet najbardziej wtajemniczeni.

Pytanie, kto będzie burmistrzem Czeladzi — absorbuje wszystkich.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Będzinie, a różnica polega chyba na tem, że narażone są w ściślejszej tajemnicy i nie dochodzą do wiadomości ogółu. Sytuacja Będzina jest jeszcze o tyle inna, że tutaj poważny głos ma opozycja, a raczej żydzi, którzy wraz z opozycją (K. P. S. i komuniści) tworzą

większość. Władze więc muszą poważnie liczyć się z opinią żydów, co nie pozostanie bez znaczenia przy wyborze zarządu miasta. Kto będzie prezydentem Będzina?.., dotąd stanowi tajemnicę, chociaż wymieniane są kandydatury wicestarosty Izidorczyka, sekr. sejmiku p. Narbuta, oraz obecnego komisarza miasta inż. Rzeckowskiego. Ostatnio z pewnych sfer rozeszła się pogłoska, że przy wyborze władz w Będzinie i Czeladzi brana jest pod uwagę osoba p. A. Rączaszka, b. burmistrza Czeladzi, a obecnie inspektora samorządowego w Białymstoku.

Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę samorząd Dąbrowy, gdzie obsadzenie stanowisk ławników, też wywołało gniewy i nieporozumienia wśród radnych, to dopiero widzi się jasno, że tylko targo o stanowiska powodują zwłokę w normalnem urzędowaniu rad miejskich.

Jak na początek, jest to objaw niezbyt pocieszający.

„Pomarańczowi” spekulanci w Zagłębiu Po obniżce cen owoców południowych

Zniżka cen na owoce południowe, wprowadzona z dniem 1 bm., stanowi doskonałą sposobność do spekulacji dla całej gromady spekulantów. W Zagłębiu po chwilowej niższej cen owoców południowych, kupcy spowrotem podnieśli ceny, śrubując je do dawnej wysokości. Speculanci, którzy zakupili duże transporty owoców, ukryli towar, wywołując

w ten sposób sztuczny brak i mając możność pobierania wysokich cen.

Do policji miejscowej napływają liczne zażalenia na kupców, którzy pobierają nadmierne ceny, nie chcąc sprzedawać towaru inaczej, jak na sztuki.

Speculanci tłumaczą się, że sami zmuszeni

są płacić wysokie ceny importerom, którzy w Gdyni sprzedają owoce drogą licytacyi, podnosząc ceny niebywale.

Jak widać, przez zniżkę cen, nabijają kieszenie pośrednicy, a konsumenci nadal muszą płacić bajoriskie ceny, lub tylko... patrzeć na owoce.

Humor

CZEGO SZUKA?

Profesor i jego żona wybierają się z wizytą.

Ona: — Człowieku, dlaczego jeszcze nie idziesz?

On: — Szukam...

Ona: — Czego?

On: — Rękawiczek.

Dwie już mam, a trzeciej nie mogę znaleźć.

GRUNT,

ZIMNA KREW.

— O rety, mężu, trzy dni jest dopiero u nas nowa służąca, a już stłukła dwa talerze.

— A ileśmy mieli wogóle talerzy?

— Tuzin.

— No to jeszcze ze dwa tygodnie możesz ją trzymać...

OBLICZENIE.

— Wychodząc państwo pewno często na spacer?

— O, nie, płacimy tak wysokie komorne, że siedzimy jaknajdłużej w domu, aby je wykorzystać...

PRAWDA.

Jakiś dworak skarży się pewnemu księciu, że w życiu nic nie można zrobić bez pieniędzy.

Na to książę:

— Owszem, długo.

łem, jak gdyby trafił to, co miał najdroższego na świecie!

— Ocaliłeś nas pan od okropnej śmierci! — mówiła Teresa dalej. — Gdyby nie pan, nie żylibyśmy już wszyscy, poszarpani przez te straszne zwierzęta! Jak okazać ci naszą wdzięczność, nasze...

— Pan! — szepnął szynkarz, pocłagając ją za suknię. — Czy nie wiesz, do kogo mówisz? Nie wiesz, kto nas uratował?

— Jakiś szlachetny człowiek! — odrzekła. — Ach, nie, on gorszy niż wilki! Uratował nas po to, aby potem zabić! To jest dowódca opryszków tarzańskich!

Teresa zadrżała, ale nie ze strachu. Dziwna rzecz, ona się tego osławionego rozbójnika nie lękała!

Bandyta tymczasem patrzył ciągle jeszcze na nią i milczał.

Przycisnął tylko jeszcze mocniej swoją czarną maskę do rwarzy, jak gdyby się obawiał, że mu spaść może. Teraz i Teresa spojrzała z zajęciem na milczącego rozbójnika, o którym tyle złego w Wiedniu, ale tyle dobrego tutaj słyszała. To był ten sam człowiek, który napadał bogatych, zabierał im co mógł i który nigdy biednego nie skrzywdził i zawsze jeszcze nieszczęśliwych wspierał.

Nie musiał to być człowiek zły z charakteru, przeciwnie postępowanie jego odznaczało się wspaniałomyślnością i dobrocią charakteru!

Może on w życiu dużo przecierpiał, może znienawidził ludzi i z sercem, przepelnionem gorczyzą,

Szynkarz chciał jeszcze raz nabić flintę, ale wilki nie pozwoliły mu na to.

Biegły one po obydwóch stronach sanek i rzuciły się na siedzenie, chcąc szynkarza ściągnąć na ziemię. Jeden z wilków wyrwał mu już nawet kawał rękawa. Nieszczęśliwy człowiek bronił się, tak mógł, uderzając kolbą flinty w głowy napastników, ale czuł, że siły zaczynają go opuszczać.

— Zginiemy! — szepnął.

— Wytrwaj jeszcze chwilę! — prosiła Teresa. — Las kończy się... Jeszcze kilka minut... Patrz, tam jasno zupełnie...

Hanusia siedziała z założonymi rękami i modliła się.

Konie zaczynały ustawać w biegu. Nadmierne wyteżenie sił tak je wyczerpało, że chociaż czuły dobrze, że chodzi o ich życie, jednak dłużej biec nie mogły.

I teraz wspięły się l... stanęły.

Równocześnie krzyknęła Teresa przeraźliwie, a cugle z rak jej wypadły.

— Zgineliśmy! — zawołała, ukrywając twarz w dłoniach. — Przed nami okropna przepaść, za nami wilki! Boże, zmiłuj się nad nami!

Położenie ich było rzeczywiście rozpaczliwe.

Konie stały drżące, z nozdrzy ich buchała para, a ciała trzęsły się gwałtownie. Stały ze spuszczone głowami, jak gdyby oczekiwały z poddaniem się śmiertelnego ciosu.

Teresa schwyła Hanusię w objęcia.

— Umrzemy razem! — rzekła cicho.

Szynkarz bił ciągle wilków, ale wiedział, że długo nie będzie się mógł opierać. Wilki szarowały

Biała śmierć grozi!...

Napadnięty przez wilki zmarł na drzewie

Warszawa, 8. I. Tel. wł.

Najniższą temperaturę notowano na Wileńszczyźnie. W godzinach porannych we wtorek temperatura spadła tam do minus 33 stopnie. W Wilnie i okolicach mnożą się wypadki dotkliwych odmrożeń. W okolicy Dukszt znaleziono na drzewie zwłoki młodego mężczyzny. Napadnięty on został przez wilki i uciekając przed nimi, schronił się na drzewie, gdzie przesiedział przez kilka godzin i zginął z mrozu. Plaga wilków daje się odczuć wioskom, położonym w lasach oraz zaściankom.

W Warszawie notowano 19 stopni mrozu, w centrum miasta, a około 25 stopni na terenach niezabudowanych i nad Wisłą. Wszystkie domy noclegowe i przytulki były przepelnione. Na ulicach ruch jest stosunkowo niewielki. Pogotowie ratunkowe udzieliło w Warszawie w ciągu ostatnich trzech dni pomocy 572 ofiarom odmrożeń.

Wielka Wieś - Hallerowo, 8. I. (PAT)

12-stopniowy mróz spowodował ostatnio całkowite zamrożenie zatoki Puckiej na ołbrzymiej przestrzeni od Helu do Pucka. Łódź trzyma się mocno, a grubość jego wynosi ponad 10 cm. Dostęp do portu puckiego i Jastarni jest uciążliwy. W porcie helskim pojawia się kra.

Warszawa, 8. I. Tel. wł.

Przewidywany przebieg pogody do południa środowego. We wschodnich dzielnicach chmurno z rozpozodzeniami w ciągu dnia. Poza tym dość pogodnie. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Grob w lawie śnieżnej

Wiedeń, 8. I. (PAT.)

Dwaj narciarze angielscy, John Howard i Franklin Armstrong, którzy w ub. środę wyruszyli na wycieczkę w okolice Oetzta, zaskoczeni zostali przez lawinę śnieżną, z którą stoczyli się w przepaść. Drużyna ratownicza znalazła trupa Howarda, natomiast ciała jego towarzysza dotąd nie odnaleziono.

St. Moritz, 8. I. (PAT.)

Do Silva Plana wyruszyła wycieczka narciarska, złożona z czworga Włochów z Mediolanu. Narciarze zabłądzili i natrafili na lawinę śnieżną, w której wszyscy czworo zostali pogrzebani. Po krótkim czasie udało się odkopać dwoje narciarzy, lecz wszystkie wysiłki przywrócenia ich do życia pozostały daremne. Drużyna ratownicza przez całą niedzielę do zapadnięcia zmroku poszukiwała dwojga pozostałych narciarzy, lecz poszukiwania były bezowocne.

Samolot w zbiorniku gazu

Hamburg, 8. I. PAT.

Zbiłkany w rannej mgie samolot sportowy zderzył się w dzielnicy Rothenburgsort z wysokim zbiornikiem gazu. Na wysokości 80 metrów nad ziemią przebił on ścianę zbiornika i zawisł w niej. Straży pożarnej udało się wydobyć samolot i ocalić pilota, którego przewieziono do szpitala.

Moskwa, 8. I. (PAT)

Na Syberji szaleje śnieżnica. Na kolei omskiej utknęło 40 pociągów.

Moskwa, 8. I. (PAT)

W Moskwie zanotowano 34 st. C. poniżej zera. Najniższa temperatura — 45 st. notowana była w Czelabińsku. Naskutek mrozu zanotowano poważne uszkodzenia w komunikacji, zarówno telefonicznej, jak i kolejowej, spóźnienia pociągów oraz szereg drobnych pożarów. W dniu 5 b. m. zarejestrowano w Moskwie 52 pożary.

Bukareszt, 8. I. Tel. wł.

W całym kraju panują niezwykle silne mrozy. W Galacie i Jassach termometr wskazywał

26 stopni, a w Bukareszcie 20 stopni poniżej zera. Zanotowano kilka zamrażeń na śmierć. Na Morzu Czarnym szaleje gwałtowna burza. Załoga statku greckiego „Spiros”, który rozbił się w pobliżu Stambułu, nie została uratowana.

Ryga, 8. I. Tel. wł.

Z Moskwy donoszą, że podczas gdy w Rosji centralnej i południowej panują mrozy, dochodzące do 40 st. poniżej zera, w okolicach północnych oraz polarnych najniższa temperatura wynosi zaledwie — 5 st. Zjawisko to tłumaczy się napływem wielkich mas ciepłego powietrza z Europy zachodniej, oraz Oceanu Atlantyckiego.

„Ukradli mi dziecko!”

Dalszy ciąg procesu Hauptmanna

Nowy Jork, 8. I. Tel. wł.

Drugi tydzień procesu Hauptmanna rozpoczął się przesłuchaniem szkockiej nianki dziecka Lindberghów, Betty Gow. Objęła ona swe obowiązki niemal bezpośrednio przed uprowadzeniem dziecka. Rozpoznała ona koszulkę dziecka, znalezioną na zwłokach. Betty Gow opowiedziała szczegółowo wydarzenia krytycznego wieczoru. O godz. 8 ułożyła dziecko do snu i udała się do kuchni celem spożycia kolacji. Nianka przyznała się, że tego wieczoru prowadziła rozmowę telefoniczną z niekim Henrykiem Johnsonem, który znany jest w świecie przestępczym pod przezwiskiem „Czerwonego Johnsona”. Johnson był swego czasu skazany na kilka tygodni więzienia za

udział w porwaniu. Zeznanie nianki wywołało ogromne wrażenie. Betty Gow oświadczyła następnie, że prowadziła dłuższą rozmowę z gospodynią i o godz. 10 udała się do pokoju dzieciennego. Dziecko w pokoju nie było. Nianka spotkała panią Lindbergh i zawiadła ją, czy dziecko nie znajduje się przy niej. Trzymawszy odpowiedź przeczącą, Betty Gow udała się o piętro niżej do pułkownika Lindbergha, zadając mu to samo pytanie. Lindbergh był przerażony wiadomością o zniknięciu dziecka i porwawszy rewolwer, pobiegł do pokoju dzieciennego, gdzie stwierdził nieobecność synka. Pułkownik Lindbergh, niezwykle wzburzony, krzyknął do nianki: „Ukradli mi dziecko!” i natychmiast rozpoczął poszukiwania.

Nieuczciwy inżynier zabrał pieniądze przeznaczone dla robotników

Lublin, 8. I. Tel. wł.

Ostatnio zbudowano w Lublinie w pobliżu stacji kolejowej wielki gmach magazynów fermentacyjnych Państwowego Monopoli Tytoniowego. Kierownictwo budowy spoczywało w rękach inż. Diamanta. Przy budowie zatrudnionych było 70 robotników, którzy w ostatnich czasach nie otrzymywali wynagrodzenia, wobec czego porzucili pracę. Wkrótce wskutek zapewnienia Dyrekcji Monopoli Tytoniowego, że zapłatę otrzymają, przystąpili znów do pracy. Gdy budowa została ukoń-

czona, a zaległe płace nie zostały uregulowane, robotnicy zwrócili się do inspektora pracy o interwencję. Przeciwni Monopolowi została wytoczona sprawa. Okazało się, że Monopol wypłacił inż. Diamantowi należną sumę. Inż. Diamant wyjechał z Lublina w niewiadomym kierunku, nie wypłacając zarobków robotnikom. Ostatnio bawił w Lublinie z ramienia Państwowego Monopoli Tytoniowego inż. Kowalski, który zaległe płace uregulował, a Monopol prawdopodobnie wystąpi przeciwko inż. Diamantowi o sprzeniewierzenie.

„Heil Hitler!” w Saarze

Neutralne stanowisko Stolicy Apostolskiej

Saarbrücken, 8. I. (PAT.)

Według decyzji najwyższego trybunału pabiscytowego za ujawnienie swego sposobu głosowania uważa się jest m. m. witanie się niemieckim pozdrowieniem Heil Hitler! wewnątrz lokalu wyborczego. Osoby, witające się w ten sposób będą uważane za ujawniające swój zamiar gło-

sowania na rzecz Niemiec i stracą prawo głosu.

Citta del Vaticano, 8. I. (PAT.)

„Osservatore Romano” ogłasza po raz drugi oświadczenie, stwierdzające, że Stolica Apostolska zajmuje wobec pabiscytu Saarze stanowisko bezstronne i neutralne.

TU WYCIĄC:

— 50 —

go na wszystkie strony i gdyby nie gruby kożuch, jaki miał na sobie, byłoby go dawno już pokaleczyły swemi okropnymi kłami.

Teraz rozpoczął się ostatni akt krwawego dramatu.

Wilków nie było wiele, mniej więcej dwadzieścia. Cztery, albo pięć rzuciły się na szynkarza, który krzycząc w niebogłose, kopał je nogami i tłukł flintą reszta zaś wpadła na konie i powaliła jednego z nich na ziemię. Drugi bronił się kopytami, przyczem uderzył dwa wilki tak silnie w głowę, że zabił je na miejscu.

Ale najgorzej działo się w saniach. Ogromny stary wilk wspiał się przednimi łapami na sanie i z otwartą paszczą chciał się rzucić na Hanusię. Wtedy schwyciła go Teresa obiema rękami za szyję, ale wilk był mocniejszy. Całem swoim długim cielskiem wciągnął się na siedzenie, wyszczerzył spiczaste kły i...

Teresa Bogu poleciła duszę, zamykając oczy.

Nie chciała patrzeć na tego potwora, który za chwilę rozszarpie ją i krew jej wypije.

Już czuła na twarzy gorący oddech bestji. Już ostre pazury wpiły się w jej szyję, gdy nagle...

Tuż koło niej padł strzał i wilk stoczył się nieżywy z sanek.

W następnej chwili rozległ się drugi strzał i obronił szynkarza z zębów wilka. Teraz strzelano już ciągle ze wszystkich stron, a wilki padały martwe obok drugiego.

Wszystko to nie trwało ani nawet pół minuty i podróżni byli ocaleni.

— 51 —

Kto zastrzelił wilka, grożącego Teresie rozszarpaniem?

Musiał to być znakomity strzelec, który na taki strzał się odważył.

ROZDZIAŁ XXXVII.

TAJEMNICZY WYBAWCA.

W tej samej chwili ukazał się pomiędzy drzewami jeździec na karym koniu, a za nim w pewnej odległości kilkunastu pieszych, uzbrojonych mężczyzn.

Jeździec był widocznie młody, chociaż twarzy jego dojrzeć nie było można, bo zupełnie zakrywała ją czarna maska, ale postać i ruchy zdradzały wiek młody. W rękę trzymał dymiacza się jeszcze fuzję, co dowodziło, że jemu głównie zawdzięczałi podróżni ocalenie.

Teraz zbliżył się szybko do sani i rozpatrzył się w położeniu.

Gdy ujrzał zastrzelone wilki, uśmiechnął się zadowolony.

Teresa pierwsza odzyskała przytomność. Podczas kiedy Hanusia leżała zemdlona na siedzeniu, wyskoczyła ona z sani i z założonymi rękami stanęła przed jeźdźcą.

— Niech Bóg panu wynagrodzi to, coś dla nas uczynił! — zawołała.

Ale młody jeździec nie słyszał, co mówiła.

Na widok Teresy stanął jak skamieniały, jak gdyby cała krew zbiegła mu do serca. Tylko czarne oczy jego wpatrywały się w jej twarz z niezmierną miłością, a zarazem takim smutkiem i za-



Aleksander P., Lipiny. Kursów takich obecnie nie ma, gdyż w przyszłości funkcję badaczy mięsa wykonywać będą lekarze weterynaryjni.

Sz. E., Paniówka. Napisać do Głównej Komendy Policji, która może Panu przyznać. Książki już wysyłamy, a zatem i Pan otrzyma ją w najbliższym czasie. Prosimy rozumieć, że książek tych jest kilkadziesiąt tysięcy.

Karta kw. 25591. Rezerwista. Ustawa taka nie istnieje. Zasiłek otrzyma Pańska rodzina w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych, a po powrocie będzie Pan dalej pobierał, aż do skończenia się urlopu turnusowego.

Stały czytelnik nr. 107813. Bank może Pana zaskarżyć. Jednak niech Pan poda świadków, że członkostwo zostało wypowiedziane, to wtenczas sprawę Pan wygra. Tylko po obecnym kursie.

Nr. 15931. 1) Za wybitne osobiste czyny bojowe na froncie. 2) Nie.

Stały Czytelnik 134.30178. Wystarczy adresować: Konsulat Polski w Chicago.

Edward B. pta. Rybnik. Jeżeli kontrakt kupna został już przez sąd umiawniony, wystarczy obecnie pójść do notariusza, celem przeprowadzenia postępowania spadkowego. Potem zaskarżyć o odszkodowanie za używanie domu przy uwzględnieniu wpłaconych pieniędzy.

Pomoc rolnikom. Pieniądze spadkowe nie odpadają pod te przepisy. Dlatego też przeciwnik zostanie z odwołaniem oddalony. Wtenczas będzie można sumę wyegzekwować.

Antoni W. Bytków. 1) Nie kupować Pan nie może. Najwyżej zaciągnąć pożyczkę w kasie komunalnej i dług ten spłacić obligacjami. 2) Niech nam Pan napisze o jakie produkty Panu chodzi i dopiero wtenczas będziemy mogli Pana poinformować.

K. Paprzycka. Gazetę wysłamy po podaniu dokładnego adresu. W firmie „Merkur” w Katowicach.

J. H. 46. Mieszkanie to kosztuje 20 zł. tylko wtenczas, jeżeli Pan może udowodnić, że dnia 1 lipca 1914 r. kosztowało one 16 marek. Za każdego sublokatora trzeba płacić 1 zł. miesięcznie.

Chen. Rzec jest bardzo chaotycznie napisana i dlatego nie nadaje się do druku. Gdy będzie Pan wiele, wiele nad sobą pracował, to może coś z tego być.

Andrzej L., Świdnica. Niech nam Pan napisze, w którym roku zostały pieniądze wpłacone, gdyż wtenczas dopiero będziemy mogli Pana poinformować.

107915. W sprawie spłaty pieniędzy spadkowych nie da się już nic zrobić, gdyż została ona prawomocnie zatwierdzona. Najwyżej może Pan na świadectwo ubóstwa zaskarżyć o pieniądze zapracowane przed 21 roku życia. Oczywiście jeżeli jest prawnomocna umowa, na podstawie której miał Pan wolne utrzymanie.

St. M., Jaworzno. Nie zamieścimy. Stały i dzisiaj już nieaktualny.

Karta ab. 21187. Sprawa jest bardzo skomplikowana. Według naszego zdania nie da się nic zrobić i aby uniknąć dalszych kosztów zapłacić rachunek.

Michałkowice abonent nr. 7397. Stawić wniosek do Wydziału Skarbowego w Katowicach.

Humor

ZAJĘCIE.

— Jak się powodzi synowi?

— Dziękuję, raz w górę, raz w dół.

— No, a cóż on robi?

— Jest windziarzem.

TEMBARDZIEJ.

— Ile pani chce za godzinę francuskie?

— Pięć zł.

— Ho, ho, tak drogo! I za dwa złote można to mieć.

— Tak, ale ja jestem rodowitą Francuzką.

— To tembardziej, bo panią nauka francuskiego nic nie kosztowała.

PRZEWODNIK.

Teodor Dreiser, znany powieściopisarza amerykański, przyjechał pewnego razu do Londynu.

Przewodnik, członek angielskiego P. E. N. Cluba, oprowadza gościa po mieście.

— Jak się panu podobą, na przykład ten drapacz nieba? — rzekł Anglik.

— Phi... u nas w Nowym Jorku mamy takich tysiące...

— Tak?... możliwe... to jest szpital warjatów.

STRESZCZENIE POZATKU POWIESCI.

Do zamku swego wrócił hrabia Treuenfels, który przez kilka tygodni przebywał w więzieniu, posądzony o otrucie swej żony Alicji, kobiety pięknej, lecz złej, przewrotnej i niewiernej. Mając 5-letnią córeczkę, Gildę, zaangażował do niej wychowawczynię, baronową Gryzeldę von Ronach, którą protegowala przełożona klasztoru N. M. P., matczka Anna. Gryzelda bardzo się spodobała hrabiemu, natomiast kuzynka hrabiego, Beata, widząc to, poczuła do Gryzeldy wielką nienawiść, gdyż kochała ona hrabiego do szaleństwa. Tak miały tygodnie Pewnego dnia Gryzelda wyraziła życzenie zwiedzenia wieży zamkowej, z czego hrabianka Beata była bardzo niezadowolona.

— Musi mi pani powiedzieć, czy tak jest.

— Naturalnie.

— Czy panna von Ronach śniła o pokojach twojej żony? — zapytała Beata drwiąco, gdyż nie wierzyła w jakikolwiek sen.

Sadziła, że wychowawczyni zmówiła sobie coś, żeby tem umotywować swoją ciekawość.

— Tak, wyobraź sobie, że panna von Ronach widziała we śnie sypialnię Alicji, ją samą z warkoczem wokoło szyi i nawet ten pierścień, który ty zgubiłaś — odpowiedział hrabia, nie patrząc w tej chwili na Beatę, gdyż właśnie służący podał mu następne danie.

Ale Gryzelda patrzyła na Beatę i przestraszyła się jej nagle skamieniałej twarzy i wzroku, który stał się wprost błędny.

— Pierścień? — wybełkotała, jak nieprzytomna.

— Tak, dlatego właśnie zapytałem o niego? Kiedy właściwie zgubiłaś go?

Hrabianka zawahała się i usiłowała zapanować nad sobą.

— Już nie pamiętam dokładnie.

— Jasne panienko pozwoli, że ja przypomnę, kiedy to się stało — odezwał się nagle służący Henryk, który już od wielu lat służył w zamku, usługując zawsze do stołu.

Hrabianka spojrzała na służącego skrzącym się wzrokiem i chciała coś powiedzieć, ale wyglądało to tak, jakby nie mogła słowa wydobyć z drżących ust.

— No, Henryku, kiedy to się stało? — zapytał hrabia.

— To było tego właśnie dnia, kiedy znaleźliśmy jasnie panią hrabinę martwą w jej łóżku. Ja właśnie schodziłem zgóry, a nogi ugięły mi się w kolanach ze zdenerwowania i przejęcia tym strasznym faktem, kiedy spotkałem w holu jasnie hrabiankę. Wracała pani właśnie z dworu i powiedziała mi, że zgubiła pierścień i określiła mi jego wygląd. Następnie kazała mi zawiadomić o tem służbę, żeby uważali i przeszukali wszystkie możliwe miejsca w pobliżu domu, gdyż najprawdopodobniej ześlizgnął się z palca i wpadł w śnieg. Możliwe też, że zginął gdzieś w domu. Jasnie hrabianka przypomniała sobie, że odpowiedziałem wtedy na to: Ach, jasne panienko, stało się znacznie większe nieszczęście, jasnie pani hrabina nie żyje.

Nikt tak nie obserwował hrabianki Beaty, jak Gryzelda, która wprost nie mogła od niej oczu oderwać. Beata wyglądała strasznie, a od czasu do czasu widoczny dreszcz wstrząsał jej ciałem.

— Bardzo możliwe, teraz już nie pamiętam. Tego strasznego dnia niezdolna byłam nad czemkolwiek się zastanawiać — wykrztusiła ze siebie.

Hrabia Harro także teraz zwrócił uwagę na Beatę.

— Ależ Beato, uspokój się. Wciąż jeszcze na wspomnienie tego dnia trącisz poprostu panowanie nad sobą —

powiedział współczująco, widząc jej zmienioną twarz.

Hrabianka staczała heroiczną walkę, chcąc za wszelką cenę być spokojną.

— Tak, już chyba nigdy w życiu tego dnia nie zapomnę. Ale błagam, zaprzestańmy już mówić o tem — powiedziała zmęczonym głosem.

Hrabia Harro szybko zmienił temat rozmowy, by dać kuzynce możność opanowania się. Było mu jej żal. Jakimże ciosem była jednak dla niej ta katastrofa.

Gryzelda, dziwnie blada i cicha, spoglądała w swój talerz. Starła się gawędzić z Gildą.

Potem podano deser i hrabia odezwał się.

— Proszę cię, Beato, przyślij mi jeszcze później klucze od okrągłej wieży. Będę u siebie w gabinecie.

Gryzelda spostrzegła, jak hrabian-

kowe są bardzo oryginalnie urządzone.

Podczas gdy hrabia mówił, Beata zdołała się wreszcie opanować i przyjąć jakoś do siebie.

— Ale wszystko tam musi być strasznie zakurzone i zanim tam wejdziesz, przydałoby się wprawdzie grutowne sprzątnięcie i przewietrzenie tych pokoi.

— Tak, gdy tylko zostaną wyreperowane schody, bądź laskawa, Beato, zarządzić przeprowadzenie w wieży gruntownego remontu.

— Dobrze, ale przedtem, zanim się to zrobi, nie wchodziłabym tam sama, nikomu bym nie radziła tam wchodzić.

Hrabia Harro uśmiechnął się i spojrzał na Gryzeldę, dziwiąc się, że tak pობladła.

— Nie, nie, dziś jeszcze tam wejdziemy. Panna von Ronach chce rozkoszować się tą wieżą, jak butelką starego wina z kurzem i pajęczynami.

Potem hrabia wyszedł. Gryzelda lekko pocałowała Gildę i także ją opuściła.

ROZDZIAŁ 19.

NIESPODZIEWANE SPOTKANIE

Gryzeldy wcale nie bolała głowa, tylko ogarnął ją jakiś dziwny niepokój, który dotychczas był jej nieznanym, a który ugniał jej serce, jakby groziło jej jakieś nieszczęście i niebezpieczeństwo.

Coś się w niej dziwnego zaczęło dziać od czasu tego snu i wskutek dziwnego zachowania się hrabianki Beaty, o którego znaczeniu bała się myśleć. A jednak nie mogła przestać o tem myśleć.

Szła szybko przez las, jakby chciała uciec od tych myśli. Zaczęła się oddalać od zamku, aż wyszła na wąską drogę, która wiodła w głąb lasu.

Po jakimś czasie nie wiedziała dokładnie, gdzie się znajduje. Wokoło było cicho i pusto. Tylko świergot ptaków rozbrzmiewał w popołudniowym słońcu. Nie wiedziała, jak długo tak szła, gdy nagle znalazła się na szerokiej drodze, której wcale nie знаła.

Spojrzała na zegarek i zobaczyła, że czas było wracać.

Wtem usłyszała turkot lekkiego pojazdu i tętent kopyt końskich. Spojrzała wzdłuż szerokiej drogi i zobaczyła elegancki powozik, powożony przez wytworną młodą panią. Groom siedział za nią z założonymi rękoma.

Gryzelda chciała już zawrócić do domu, gdy nagle zatrzymała się i badawczo przyjrzała się pani, siedzącej w powozie.

Pojazd szybko przybliżył się i siedząca w nim niewiasta dojrzała też Gryzeldę. Obydwie patrzyły na siebie ze zdumieniem i niedowierzaniem w oczach. Pani w powozie szarpnęła mocno lejcam i zatrzymała pojazd.

— Zeldo! Czy to ty jesteś naprawdę, czy też jakaś nimfa! leśna przybrała twój uroczy kształt?

Gryzelda spojrzała na nią szeroko rozwartymi ze zdumienia oczami.

— Tilly! Mój Boże, Tilly! Skąd ty się tu bierzesz?

Tilly von Sarnow rzuciła służącemu lejce i wyskoczyła z powozu.

— Proszę tu zaczekać! — zawołała do niego i śmiejąc się, objęła Gryzeldę.

— A skąd ty się tu bierzesz? Nigdybym się nie spodziewała spotkać cię w Dalheim. Od tygodni już łamię sobie głowę nad tem, gdzie ty się właściwie znajdujesz. Ostatni twój list miałam z klasztoru N. M. P. Pisałaś w nim, że masz nadzieję wkrótce otrzymać posadę i że zawiadomisz mnie, gdzie będziesz pracowała. Ale od tego listu nie napisałaś ani słowa, — powiedziała i objawszy Gryzeldę wpół, zwolna przechadzała się z nią po wąskiej leśnej ścieżce.

— Ależ napisałam do ciebie, Tilly, wyczerpujący list, przed jakim miesiącem. Dziwiłam się bardzo, że nie otrzymuję odpowiedzi.

— A dokąd zaadresowałaś ten list? — Na twój stały adres. Wiedziałam, że podróżujesz z matką, ale nie wiedziałam, gdzie się zatrzymujesz.

— Ach, więc wszystko jest zrozumiałe. Mój roztargniony papa napewno zapomniał mi przesłać twój list. Już od kilku miesięcy nie było mnie w domu. A teraz przyjęliśmy zaproszenie baronowej Dalheim i przyjechalysmy tutaj.



„Szła szybko przez las, jakby chciała uciec od tych myśli...”

ka Beata drgnęła na te słowa. Hrabia także to zauważył, ale kładł to na karb nerwów kuzynki.

— Klucze od okrągłej wieży? — zapytała nieprzytomnie.

— Tak. Tyś go przecież schowała z pozostałymi kluczami.

Hrabianka spoglądała przed siebie. — Tak, bardzo możliwe. Nie pamiętam. Lata całe nie był w użyciu. Poszukam go. Na co ci ten klucz?

Brzmiało to niby spokojnie i obojętnie, co też hrabia tak zrozumiał, ale Gryzelda wyczuła, że z hrabianką dzieje się coś strasznego, poprostu cała jej dusza drżała z napięcia.

Hrabia Harro uśmiechnął się.

— Na co mi ten klucz? Żeby nim otworzyć drzwi do wieży, Beato. Chcemy wejść aż na jej platformę. Panna von Ronach chce z góry zobaczyć otaczającą nas krajobraz.

Beata rzuciła szybkie spojrzenie w stronę Gryzeldy.

„Ona, zawsze ona, jakże ja jej nienawidzę”, pomyślała i z całych sił starała się opanować swoje wzburzenie.

— Ja pani radzę nie korzystać z tego pozwolenia, wieża od lat jest zamknięta, bo niektóre stopnie są uszkodzone, i może się stać nieszczęście.

— Tak, wiem o tem. Drugie piętro jest uszkodzone. I dlatego chcę towarzyszyć panie von Ronach, żeby nie było jakiegogo wypadku. Ale nie jest tak źle, trzeba tylko być nieco ostrożnym. Właśnie każe wkrótce wyreperować te schody, bo szkoda, żeby wieża była zamknięta. Panna von Ronach ma rację, że widok z platformy musi być wspaniały. No i pokoje wie-

A więc proszę, przyślij mi klucze. Jeżeli masz ochotę, Beato, to możesz się tam z nami wybrać. Ja daję gwarancję bezpieczeństwa.

— Zobaczą, czy czas pozwoli mi na to, — odpowiedziała hrabianka bezdźwięcznie i sucho, z mocno pobladłymi wargami.

Potem dała znak do powstania od stołu.

Gryzelda zaprowadziła dziecko na zwykłą poobiednią drzemkę. A była prztem tak poważna i milcząca, że mała Gilda po raz pierwszy nie była zadowolona ze swojej wychowawczyni.

Kiedy po chwili hrabia przyszedł, żeby ucałować swoją córeczkę przed snem, powiedziała do niego:

— Gryzeldę boli głowa, tatusiu. Nie żartuje już wcale ze mną.

Hrabia Harro spojrzał z troską na Gryzeldę.

— Czy pani czuje się źle, pauno von Ronach?

Gryzelda potrząsnęła głową i uśmiechnęła się.

— Nic poważnego, panie hrabio. Przez ten czas, gdy Gilda będzie spała, przespaceruję się trochę po lesie, a tam od razu stracę ból głowy.

— Już podczas obiadu zauważyłem pani bladość. Rzuciło się to w oczy. Żeby nam pani tylko nie chorowała — powiedział hrabia z niepokojem w głosie.

Gryzelda z uśmiechem potrząsnęła głową.

— Nie mam zamiaru. To tylko chwilowa niedyspozycja bez znaczenia — powiedziała.

Pełna tabela wygranych

STAWKI do przerwy

211 434 66 565 721 972 1004 429 92
2400 60 547 614 57 90 713 810 3241 366
541 610 94 4021 586 604 802 5258 352 514
834 61 919 60 6551 639 875 94 892 7108
319 678 733 8118 43 477 88 535 755 874
9402 752,
10024 288 362 451 799 853 998 11311 423
85 699 12186 267 420 87 748 13182 374
677 763 862 966 14320 533 902 15018 123
428 41 532 730 865 16286 368 443 97 644
57 825 17236 654 743 886 900 18029 325
86532 688 782 85 898 19109 321 477 517
85.

20100 13 274 394 420 776 21243 51 471
975 24038 428 539 630 756 23343 627 95
772 843 24066 116 29 683 967 25047 146
435 664 975 26023 48 224 323 764 27053
253 75 87 96 762 824 26 987 28391 401
74 712 61 941 29106 42 834 51 969.
30016 130 42 215 315 573 668 31315 821
32080 82 109 93 551 748 820 33116 55 384
608 87 99 894 940 34264 430 35106 281
732 36062 210 538 69 602 702 22 57 804
89 37206 461 647 812 47 946 38046 86 105
356 583 627 804 6 26 39324 577 674 83
943.

40035 353 441 96 653 41023 631 22 798
872 42041 231 354 824 87 43003 189 412 53
801 81 44057 81 216 27 52 81 371 689
43 40 377 494 549 73 744 879 46056 282
88 372 443 551 696 911 93 47012 132 615
859 92 99 48319 65 564 683 49176 265 492
664 771.

50304 912 17 62 51 447 654 797 871 969
52036 74 317 629 53023 62 182 201 432 95
559 645 704 54005 19 37 596 827 55230 78
541 613 59 701 93 886 966 56469 573 647
758 57055 214 339 785 58010 61 466 72 742
805 59038 73 85 529 606 18 730.

60092 235 309 35 94 469 573 93 620 870
936 61086 116 248 56 318 53 462 557 823
62068 74 61 94 576 63079 170 85 369 620
714 817 64060 277 821 65265 420 984
66118 57 215 311 713 831 68023 55 74 350
431 668 845 60 987 69169 457 778 801 955.
70110 580 632 856 988 71056 162 290
386 623 906 72019 123 331 404 642 73018
131 3 2 431 647 702 76 912 74346 506 763
69 807 95 75240 359 455 88 610 814 948
76210 445 672 721 918 77198 79 496 596
752 906 78065 309 439 851 98 994 79014
138 229 38 73 405 80 892 969 77.

80247 749 848 81453 280 82212 639 863
83432 70 572 764 84153 336 746 864 966
85220 334 493 516 86000 128 277 530 49
611 813 8787 375 658 811 43 88069 178
91 453 777 89783 89991.
90352 906 41 47 91071 606 92294 651
744 891 93 93643 734 94282 368 753 896
95917 487 552 58 603 728 824 34 96300
673 899 97059 251 317 566 947 98291 445
904 99233 499 589 781 829.

100019 120 313 455 60 748 88 926
101208 92 102679 272 103071 82 156 244
393 708 902 104374 604 734 105158 609
36 55 106141 69 257 311 466 630 812
107152 312 43 604 84 757 891 984 108118
447 686 109015 21 359 99 537 653 847 97.
110030 578 658 111115 53 525 654 707 33
874 112252 97 527 714 71 943 113019 128
76 658 746 114215 33 53 797 115001 257
116245 313 434 66 609 810 14 117050 191
643 85 779 806 962 118047 302 509 978 94
119044 53 130 59 95 926 41 89.

1120215 497 657 821 56 83 87 929 121090
469 626 950 122036 213 623 75 123199 438
550 51 622 718 847 85 124396 900 125054
518 613 833 126053 118 94 291 418 65 523
37 737 865 127083 89 128074 339 438 618
709 23 921 129154 319 36 474 789.
130000 69 279 677 995 131094 194 392
893 132201 318 26 84 601 730 133138 58
484 936 134119 258 529 604 754 88 961 75
135046 177 284 37 461 74 625 35 63 835
902 136267 813 137018 96 110 293 399 700
824 138047 329 651 819 939 53 139165 267
71 75 348 413 53 729 942.

141805 95 142023 127 223 419 785
143093 88 14787 99 391 424 35 631 817 28
931 144107 525 145014 99 167 70 786 95
146037 301 82 676 955 94 147221 90 493
610 148260 61 739 804 99 149040 354 526.
150060 188 76 898 151647 86 777 152047
103 11 94 296 660 804 982 153155 370
938 154175 78 217 41 90 397 155460 563
765 156108 409 760 91 157099 361 412 555
795 158568 641 766 159469 649 861 946 64
83.

160170 438 692 794 161274 994 162227
366 410 94 556 616 163009 101 51 547 636
86 724 35 852 912 164006 293 707 67 74
85 357 166321 38 840 88 96 167006 72 113
391 678 82 840 93 904 93 168138 55 319
481 616 879 937 68 169088 305 65 486 571
612 52 82.
170012 299 945 171073 171 493 663
17046 122 345 854 173115 227 425 602
871 92 174023 216 360 61 644 818 955 99
175071 389 438 543 840 176715 824 970
177081 590 178062 68 109 10 44 200 354
62 637 820 179723 46.

GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

10 000 zł. na nr. nr. 2548 93424

5000 zł. na nr. nr. 21801 24499 35269
139665 165394

2000 zł. na nr. nr. 3871 11464 28091
33874 36331 39980 45100 52886 63148
69774 71903 78340 95287 101340 102528
104925 106284 106927 116958 128429
134790 137220 156047 157666 160903
162064 179847

1000 zł. na nr. nr. 461 6182 9955 13793
22199 27594 34221 39221 41631 42230
50637 61932 64187 67306 70867 74460
77583 79213 79313 75931 78589 86771
100381 114590 110044 122094 122116
129262 128337 147515 147615 149220
142520 154858 161114 172180.

STAWKI po przerwie

122 557 716 1165 425 547 740 47 800
2262 349 572 861 3135 538 56 882 952 95
4242 332 554 814 5165 560 727 6035 149
54 87 214 7023 29 620 750 782 855 71 980
89 8123 81 86 245 927 76 9507 96 899 960
72 79.
10036 39 634 935 11022 177 263 313 533
628 732 66 845 94 907 80 12675 87 762
808 85 13031 196 354 97 14019 256 630
15037 233 448 517 661 926 16304 419 60
503 17206 9 313 429 68 91 532 684 774 87
18083 122 89 294 826 986 19060 136 210
349 696.

20596 21094 109 366 69 436 78 549 70
71 828 42 22274 358 522 642 2305 421
580 698 93 703 24008 434 25039 175 399
26046 215 84 366 913 46 27049 181 272 302
499 785 94 802 60 28389 94 445 678 958
29046 69 297 394 544 86.

30101 44 513 913 31139 304 596 768
846 910 32066 248 77 393 478 93 876
33896 34012 662 919 92 35120 255 35 531
92 706 831 64 36031 159 214 68 379 642
95 751 78 806 40 956 37023 171 247 709
912 57 38016 145 616 44 81 84 885 927
39162 576 84.

40131 954 41218 456 529 45 682 835 913
67 42513 936 56 43027 267 513 16 41 711
980 45089 439 611 33 705 46093 160 752
47094 540 50 734 873 985 48243 387 478
574 49092 66 193 380 427 504 804 81 976.

50300 98 400 603 703 42 938 51049 520
34 762 59 841 967 52186 245 953 53158
434 516 82 669 732 51 926 54296 352 453
507 741 43 821 67 88 56109 283 370 480
95 616 735 982 56417 534 857 57000 84
102 62 363 944 58076 128 690 919 59059
139 226 390 93 535 63 67 642 87 842.

60082 750 61339 527 67062 320 60 89
494 523 9 688 793 895 63343 64206 300
95 440 557 65132 241 65 615 789 66008
47 282 89 443 68 82 545 648 896 997
67065 86 241 310 81 84 716 31 63 68217
369 461 543 606 29 41 70 795 907 69038
549 681.

70114 23 338 507 67 86 784 957 71035
286 393 401 91 821 24 956 72 72031 155
368 532 40 59 76 612 21 739 908 73255
575 681 732 829 74356 68 85 576 910
75173 219 349 750 76093 170 210 930
77007 421 907 19 24 78079 501 28 651 904
79102 206 327 599 808.

80094 153 81 97 202 402 69 851 56
81862 82085 908 83129 72 234 452 774 991
84 131 94 298 784 896 85087 492 736
87002 48 231 343 484 677 950 88379 593
841 950 89142 49 216 380 979 855 89.

90279 712 77 91200 24 441 760 846
92088 100 330 72 567 897 959 71 93009
201 307 862 9486 393 575 654 795 841 52
95711 327 464 533 60 916 96003 81 141 96
292 405 39 773 877 97006 645 823 98167
384 502 945 99113 457 755.

100086 419 606 795 101405 798 814
102136 210 387 478 669 742 921 103140 86
326 470 73 89 725 857 104276 330 94 746
878 996 105329 630 734 46 947 107141 384
565 108011 677 859 109098 173 626 829.

110144 393 494 888 900 110188 575 696
801 112789 133132 45 209 644 713 97 904
29 114564 765 851 62 937 115298 390 679
978 116007 93 170 469 651 93 957 90
117124 323 447 778 962 119079 548 57.

120013 715 121097 241 73 793 122080
407 628 92 854 951 123022 33 349 452
538 85 934 124057 278 367 89 409 554
605 11 20 125027 470 527 818 126309 468
525 628 845 127071 136 87 342 421 712
128021 20737 312 359 758 947 59 129060
94 132 654.

130516 131035 132 898 132037 160 66
321 64 712 71 809 133030 31 440 645
134240 335 412 135009 18 323 493 527 94
768 86 915 136456 615 714 830 137050 55
158 406 95 932 138569 793 139178 681 788.

140409 590 891 141024 84 139 242 333
823 953 142103 213 53 443 517 693 98
760 933 67 143145 89 377 885 598 57
760 949 144378 925 145180 262 268 505
665 146078 305 460 508 65 696 892 147040
71 188 327 956 148256 459 511 823 149047
151 220 489 598 758.

150172 279 551 66 151093 101 10 600
755 897 919 152057 373 708 60 937 153041
59 222 50 406 799 828 30 915 154413 633
863 8 155007 229 495 504 156000 2 310
666 824 157410 41 63 666 804 63 158235
53 301 43 441 755 159390 515 829.

160025 571 769 161095 231 58 301 83
583 679 162308 581 91 163266 526 675
747 96 988 164183 332 678 165029 97 176
268 565 841 166034 91 170 275 346 580
98 851 954 167213 93 868 168139 71 91
409 733 93 169407 586.

170164 98 274 321 783 863 904 171148
84 238 594 601 792 172183 214 439 240
835 173013 294 339 450 919 46 174049 225
622 78 896 175028 327 491 547 835 60
176214 551 177011 24 659 178085 333 478
500 713 15 848 910 179 019 751 61 977 97.

STAWKI po przerwie.

205 524 1000 432 2143 595 3708 4237
303 423 74 703 51 912 5510 93 783 812
7232 75 458 597 654 970 8175 372 632 82
704 993 9013 326 55 610 56 872.

10119 489 560 777 941 11083 447 513
54 89 624 999 12457 569 620 732 59 813
13622 46 760 14032 198 269 623 77 861
86 15545 68 875 993 94 17457 18083 90
246 545 814 927 19240 500 36.

20386 453 709 21040 134 232 41 629 57
62 720 31 808 22103 42 258 69 72 346
419 27 928 23160 690 774 869 24190 355
452 675 709 820 99 25104 58 438 504
26097 102 439 93 663 718 967 89 27107
787 816 911 28236 415 554 719 29160 64
248 373 436 903.

31071 447 751 32014 56 181 265 314 24
52 8 9 98 981 33068 402 567 97 733 34134
522 619 38 724 74 920 35141 223 527 38
777 36035 152 307 17 712 881 972 37339
463 500 614 831 965 87 38372 95 443 752

971 39095 779 988.

40084 93 281 84 393 636 764 41230 376
548 702 886 923 85 88 42162 277 585
43044 286 314 409 54 615 44155 90 548
628 69 94 713 25 45044 50 155 458 789
46127 76 367 580 749 922 47 49 52 371
495 576 677 815 57 925 48412 581 620 74
956 49223 80 315 22 639 952 86.

50035 269 580 622 825 51330 631 763
52546 53070 126 95 499 510 95 54185 365
839 915 17 55000 143 75 296 567 56002 22
94 149 510 70 775 889 57042 71 73 598
651 864 58295 417 675 59134 348 80 454
801 36 47 959.

60037 45 189 96 307 32 61 467 525 28
689 6165 252 55 322 891 916 62598 679
937 63370 64085 170 203 40 42 463 544
82 66162 495 621 47 67137 52 200 440 51
69054 94 841 48 968 69314 43 470 830
943 78.

70381 152 379 439 75 782 71172 619 53
851 969 72077 73198 252 91 309 407 611
744 881 997 74463 74 669 992 75079 352
558 80 785 998 76138 535 66 933 37 77101
38 305 38 505 34 67 629 885 921 78070
140 203 550 715 79119 56 67 242 568 800
43.

80041 164 240 421 922 81015 288 343
553 749 840 82277 973 83209 393 428 537
605 735 835 84004 38 55 238 53 504 65
781 85131 77 94 518 56 694 984 86027
293 369 95 518 656 88 838 83 87249 628
804 66 99 88659 814 89015 32 350 501.

90030 128 39 43 347 703 958 91081 223
480 585 610 752 901 51 92442 717 70
93043 204 559 710 57 87 94231 43 752 78
95005 121 351 508 6

WIADOMOSCI SPORTOWE

Z piłkarską drużyną KS. „Ruch” W. Hajduki po zwycięstwo do Bawarii

III.

Pierwszy dzień Nowego Roku! Już w wczesnych godzinach rannych na korytarzach hotelu „Concordia” w Stuttgarcie słychać gromkie „Dosiego Roku”. Słazacy żyją sobie wszystkiego najlepszego! I nie byłoby długo trwało, a Nowy Rok byłby znów porządnie „obiany”. Na szczęście właściciel restauracji miał ostry zakaz wydawania jakichkolwiek trunków, poza wodą mineralną.

Śniadanie zjedzono na stojąco, a kto się spóźnił, ten nie otrzymał je, bo już o godz. 10,30 rano mieliśmy się udać do Magistratu, gdzie miał nas witac burmistrz Stuttgartu. Samochodami udajemy się do śródmieścia i punktualnie zajeżdżamy przed wielki, piękny gmach ratusza. Na pierwszym piętrze otwierają się podwoje wielkiej sali reprezentacyjnej i cała drużyna Ruchu wraz z kierownictwem staje w rzędzie. Przybyli również przedstawiciele zarządu V. f. B. Stuttgart. W drzwiach ukazuje się rola postać jakiegoś Hitlerowca i za chwilę wita nas, w imieniu miasta Stuttgartu, radca miejski dr. Fuschling.

W przemówieniu swoim podniósł on przede wszystkim przyjazne stosunki, jakie zapanały w ostatnim roku pomiędzy Polską i Niemcami, wspólnie pracującymi obecnie nad utrwaleniem pokoju w Europie. Szczegółowo miło mu jest witac piłkarzy „Ruchu”, reprezentujących mistrza piłkarskiego Polski. Podziękował mu za przyjęcie kierownik ekspedycji polskiej, mgr. Baranowski, zapewniając przedstawicieli Stuttgartu, że pobyt piłkarzy polskich w Bawarii i Wirtembergii przyczyni się do nawiązania ścisłych stosunków sportowych Polski z Niemcami. Wszyscy piłkarze Ruchu oraz kierownictwo otrzymali od miasta Stuttgartu gustowne skórzane portfele z dedykacją oraz prospekty propagandowe.

Bezpośrednio po przyjęciu u burmistrza Stuttgartu, ekspedycja Ruchu proszona była na specjalne przyjęcie do Namiestnika Wirtembergii — Murra, w jego pięknej willi, położonej nad stokami wzgórz, okalającymi miasto, w Reichenbachu. Namiestnik Murr w otoczeniu kilku adiutantów, złożonych z oficerów Reichswehry, przywitał się z każdym graczem z osobna, wypytując się o każdy szczegół. Gdy przywitał się z Wilimowskim, zainteresował się nim szczególnie długo, bo słyszał już o nim, gdy grał w meczu przeciwko Niemcom w Warszawie. Następnie w dłuższym przemówieniu życzył „Ruchowi” pomyślności w czekającym go spotkaniu z V. f. B., oraz złożył na ręce mgr. Baranowskiego życzenia noworoczne dla całej drużyny. Przy tej okazji przedstawił namiestnikowi Murrowi również i zarząd V. f. B. Stuttgart, do którego wygłosił on przemówienie, podkreślając, że aczkolwiek z kurtuazji życzy zwycięstwa Polakom, to jednak jest przekonany, iż jego piłkarze zwyciężą.

Po przyjęciu u namiestnika Murra wróciliśmy do hotelu. Wystarczyło jeszcze czasu, by przeglądnąć dzienniki. Cała prasa poranna przynosi wyczerpujące relacje o meczu Ruchu F. C. Bayern i zamieszcza szereg szczegółów o piłkarzach Ruchu wraz z zdjęciami Wilimowskiego, Tatusia i Wodarsza.

„N. S.-Kurier” podaje, że mecz Ruchu będzie należał do największych sensacyjnych sportowych Stuttgartu, przyczem podkreśla, że drużyna „Ruchu” trenowana jest przez znanego międzynarodowego austriackiego Wiesera, niegdyś trenera F. C. Freiburg i S. C. Augsburg, oraz gracza reprezentacyjnego południowych Niemiec.

W dziennikach znajdujemy również obszernie relacje o wartości przeciwnika „Ruchu”.

V. f. B. należy do najlepszych klubów Wirtembergii i znajdował się na trzecim miejscu w tabeli za SSV. Ulm, 17 pkt., 13 gier, „Kickers” Stuttgart, 15 pkt., 11 gier, V. f. B.

Stuttgart, 14 pkt., 12 gier. W przeciwieństwie do SSV. Ulm, która do drużyny uchodzi za jedną z najlepszych drużyn, grających w południowych Niemczech t. zw. systemem „W”, Stuttgart jest drużyną wybitnie ofensywną i forsuje system gry „pięciu napastników”. Od szeregu lat trenowana jest przez doskonałych trenerów zagranicznych, m. in. w roku 1928 przez znanego międzynarodowego Kovasza z MTK. Budapeszt. Klub dysponuje własnym boiskiem i posiada 13 drużyn piłkarskich, sekcję lekkoatletyczną i gier sportowych, narciarską i łyżwiarzką. W Stuttgarcie uchodzi on za najlepszą drużynę i ma więcej zwolenników od

„Kickersu”. W porównaniu z międzynarodową klasą, V. f. B. poszczycić się może doskonałymi wynikami.

Wszystkie czołowe drużyny szwajcarskie poniosły od niego porażki. Wygrał z Ambrosianą 2:1, F. C. Espanol 1:0, F. C. Strassbourg 1:1 itd.

Jak widać, przeciwnik dla Ruchu był bardzo poważny.

Deszcz teje... Ciężkie chmury wiszą nisko. Za chwilę wyjeżdżamy na boisko, by rozegrać mecz z V. f. B.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Echa zwycięstwa „Ruchu” w Niemczech

Powódź zaproszeń zagranicznych

Kierownictwo „Ruchu” po zwycięstwie w Niemczech otrzymało szereg bardzo korzystnych zaproszeń do Rzeszy. Drużyna „Ruchu” zaproszona została przez mistrza Niemiec — „Schwabe 04” na pierwsze święto Wielkiej Nocy, a drugi dzień „Ruch” wykorzysta na

rozegranie meczu z „Algerwą” berlińską. Poza to zwróciła się do „Ruchu” jedna z czołowych drużyn nadreńskich „Fortuna” z Dueseldorfu, która proponuje rozegranie meczu w Wielkiej Hajdukach również w święta Wielkiej Nocy.

Rewelacyjne wnioski okęgów przed małym sebraniem P. Z. P. N.

Na zbliżające się walne zgromadzenie P. Z. P. N. wpłynęły cały szereg b. ciekawych wniosków organizacyjnych. M. in. Warsz. O. Z. P. N. zmierza do stworzenia mieszanego zawodnictwa, a o ile wniosek taki nie przejdzie, to przedłożony zostanie projekt zniesienia przepisu nakazującego graczom posiadać obywatelstwo polskie i przebywać co najmniej pół roku w Polsce.

Wnioskodawcom chodzi o to, aby dla podniesienia klasy polskiego piłkarstwa można było sprowadzać graczy zagranicznych do klubów polskich.

Okrag lwowski występuje z ciekawym projektem zawieszenia mistrzostw, tak bogowych jak i okregowych na przeciąg jednego roku i poświęcenia się spotkaniom towarzyskim, międzynarodowym i międzynarodowym.

Odnośnie spraw karencji, to większość okregów wypowiedziała się już za nieprzedłużaniem karencji na dalszy okres, aby umożliwić przechodzenie graczy z klubu do klubu.

Odnośnie spraw sędziowskich istnieją projekty ograniczenia autonomii sędziów piłkarskich, czemu sprzeciwiają się kategorycznie sędziowie. Chodzi tutaj o stworzenie wydziału spraw sędziowskich przy P. Z. P. N. zamiast samodzielnego Pol. Kolegium Sędziów. Nadto istnieje projekt podziału sędziów na klasy według ich umiejętności.

W sprawie klubów fabrycznych zabrony zostanie wniosek o nakazanie klubom fabrycznym zmiany ich nazw, by nie przypominały nazw firm, które reprezentują.

Śniegu mało — mróz silny

Od niedzieli warunki śnieżne w Beskidzie Śląskim nie poprawiły się. W kilku rejonach spadło zaledwie trochę śniegu (Babiń, Pilsko, Barania, Równica). Brak jest jednak podkładu, tak, że wszędzie znajduje się „puł”. Jest natomiast bardzo mroźno. W nocy w Wleś — 15 stopni, Szczek — 18, Istebna — 15, Zwardoń — 10. W ciągu dnia słońce, lecz silny mróz.

Trzecie zwycięstwo „Cracovii” nad Wiedniakami

CRACOVIA — WIENER E. V. 3:0
(2:0, 0:0, 1:0).

Krynica. Ostatni mecz w turnieju hokejowym Krynicy, rozegrany jako towarzyski w niedzielę wieczorem między Cracovią i Wiener

E. V., zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny krakowskiej 3:0.

Przez cały czas gry „Cracovia” górowała zarówno pod względem technicznym i fizycznym nad wiedeńskimi, którzy wystąpili w najlepszym swoim składzie z Kirschbergerem. Wszystkie trzy bramki dla zwycięzców strzelił Marchewczyk przy wybitnym współudziale Wolkowskiego.

Sędziował p. Sachs. Publiczności zgromadziła się rekordowa ilość. „Cracovia” była wzmocniona graczami KTH. Piechota i Burda. CRACOVIA — A. Z. S. (POZNAN) 2:2 (1:0, 1:2, 0:0).

Mecz towarzyski, rozegrany w ub. poniedziałek w Krakowie. SUKCES HOKEISTÓW POGONI LWOWSKIEJ W RUMUNII.

Pogon — Dragoszwoda 3:1 (1:1, 2:0, 0:0). Zawody rozegrano wśród bardzo ciężkich warunków przy 17-stopniowym mrozie. Bramki dla zwycięzców strzelił Weissberg, Kuchar i

Sabiński. Najlepszymi w Pogoni byli Waficzki, Weissberg i Kuchar w obronie. Dragoszwoda jest mistrzem Bukowiny.

W poniedziałek Pogon gra z teamem Czernowiec.

NIEMA JESZCZE DECYZJI W SPRAWIE UDZIAŁU POLSKI W HOKEJOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

W poniedziałek, 7 bm. miało się odbyć w Warszawie posiedzenie zarządu Polskiego Związku Hokeja Lodowego, na którym zapadła ostateczna decyzja w sprawie wyjazdu polskiej reprezentacji na mistrzostwa świata do Davos 16—26 bm.

Ze względu jednak na nieukończony do chwili obecnej rozmowy w sprawie tej ekspedycji, posiedzenie to zostało przełożone na środę wieczorem. A zatem dopiero 9 bm. wieczorem sprawa wyjazdu do Davos będzie zdecydowana. Na wszelki wypadek zarząd PZHL. prowadzi obecnie przygotowania do wyjazdu.

Sport na Śląsku

Zarząd K. S. „28” Rybnik podaje swym członkom i sympatykom klubu do wiadomości, iż doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się 13 bm. o godz. 9.30 w lokalu p. Knapka, plac Wolności (parter).

Zawody o odznakę za sprawność narciarską w Tarn. Górach. Oddział Śląskiego Klubu Narciarskiego zamierza urządzić w lutym br. zawody o odznakę za sprawność narciarską. Każda narciarka i narciarz winni się starać o zdobycie tej odznaki, która jest zaszczytnym odznaczeniem, przyznawanym przez Polski Związek Narciarski. Warunki zdobycia odznaki są przystępne i dostawne do wieku narciarza. Odznaka nie wyznacza konieczności dyskwalifikacji i rekordu lecz zmierza do utrzymania sprawności fizycznej do jaknajpóźniejszego wieku. Informację udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekretariat Oddziału Śląskiego Klubu Narciarskiego w Tarnowskich Górach (Pi).

K. S. M. Orzesza gromi K. S. Kostuchna 11:1 (4:1). Kompromitująca porażka odniosła 6 bm. Błąd wyzwodzi K. S. Kostuchna w Orzeszu. Do przerwy gra wyrównana, po przerwie przeciwnik zupełnie się zalamuje i gra defenzywnie. Napad Orzesza miał znowu jeden z najlepszych dni w nowym roku i grał koncertowo, wykonyując każdą pozycję poukładkowo. Na wyróżnienie w zwycięskiej drużynie zasługują Pizla, bracia Ubankowie, Pichen i 17-letni bramkarz Kapo. Bramki dla Orzesza zdobyli Pizla 5, Pichen 3, Urbanek 1 i 2 i Urbanek 1 i.

Klub Sportowy „Dab” Katowice III. W niedzielę, 13 bm. o godz. 13 odbędzie się w lokalu p. T. Kozła, przy ul. Dąbowej walne zebranie K. S. Dab.

Sekcja Piłki Nożnej Łow. Sport. Naprzód w Lipinach poszukuje przeciwników dla swej drużyny II sen. B. Lipin. Drużyna II zdobyła mistrza jesiennej klasy B lipin i znajduje się w bardzo dobrej formie. Zgłoszenia przyjmować na skrytkę pocztową w Lipinach.

Drobne wiadomości sportowe

— Międzynarodowy Zw. Narciarski opracował dane, co do możliwości dopuszczenia skoczni dla zawodów narciarskich, urządzanych przez kluby, należące do Związku. Normy te mają za zadanie ograniczenie rekordowych skoków na wielkich skoczniach, budowanych szczególnie w Szwajcarii dla celów atrakcyjnych i widowiskowych.

— 15.000 km na nartach ma przebyć 6 tys. narciarzy w wielkim rajdzie, urządzanym rokrocznie przez moskiewską Fiskulturę w kierunku Kresów Wschodnich. Rajd skończyć się ma 31 stycznia.

— Dwaj znani łyżwiarze norwescy, Staksrud i Engneslengen, zostali zawieszem przez Norweski Związek Łyżwiarski za starty w Sowietach.

— Cramm, znany tenisista niemiecki doznał porażki w turnieju tenisowym w St. Moritz. Pokonał go niespodziewanie Francuz Gentien w stosunku 2:6, 2:6.

Z historii sportu lekkoatletycznego na Śląsku

W przeprowadzonych zawodach lekkoatletycznych na boisku K. S. „Naprzód” Lipiny w dniu 13 września 34 r. z okazji powiatowego święta W. P. i P. W. osłanęto wprowadzić dobre wyniki. Jednak rekordów nie pobito. W tym samym dniu odbywały się z okazji lokalnego święta W. P. i P. W. zawody lekkoatletyczne na boisku K. S. „22” Mała Dąbrówka. W zawodach tych osiągnęli rewelacyjne wyniki w rzutach młotem Paweł Rogowski 26,20 m. Józef Herich 25,13 m. i Feliks 22,40 m.

22 września 1925 r. Paweł Vorreiter, który wstąpił wówczas do Amatorskiego K. S. Król. Huta uzyskał na treningu rewelacyjny wynik 3,48 m.

W specjalnie urządzonej imprezie chodów, na drodze publicznej koło kopalni Ferdynanda w Katowicach, ustalony został pierwszy rekord w chodzie.

Chód 2000 m.: Józef Kaczmarczyk, K. S. „Diana” Katowice 9,45 min.

Zaś 1 października 25 r. z okazji poświęcenia boiska Kolejowego K. S. Katowice i poświęcenia pierwszej bleini rzutkowie na Górnym Śląsku ustalony został pierwszy jeden rekord w chodzie:

Chód 1000 m.: Józef Kaczmarczyk, K. S. Diana Katowice 4,35 min.

2 imprez lekkoatletycznych ponadto na wyróżnienie zasługują:

2 sierpnia 25 r. K. S. Orzeł Welnodiec zawody klubowe przy udziale 41 zawodników.

25 października 25 r. Hancerski K. S. Katowice na

boisku własnym, mistrzostwa klubowe, przy udziale 32 zawodników.

18 października 25 r. S. M. P. przy kościele Najśw. Maryi Panny w Katowicach, na boisku K. S. Diana, mistrzostwa klubowe, przy udziale 27 zawodników.

13. września 25 r. K. S. „22” Mała Dąbrówka, na boisku własnym, mistrzostwa klubowe, przy udziale 32 zawodników.

Na zakończenie sezonu w r. 1925 Józef Kaczmarczyk z K. S. Diana Katowice, w dniu 18 października 25 r. zdobył mistrzostwo Polski w biegu Maratońskim, ustalając rekord Polski i rekord Śląska w czasie 3:15,45 godz.

Pierwszy rok działalności nowych władz GOZLA był niezwykle owocnym. W różnego rodzaju zawodach lekkoatletycznych udział brało razem 1998 zawodników. Poza tym GOZLA, dał inicjatywę do przeprowadzenia różnych imprez lekkoatletycznych wśród organizacji nie stowarzyszonych.

DZIESIECIU NAJLEPSZYCH W BIEGU NA 100 M NA ROK 1925.

1. Józef Rischke, K. S. Diana Katowice 11 s. 2. Piotr Schelliga, K. S. Naprzód Lipiny 11,2 s. 3. Marcin Siedner, K. S. Bar Kochba Katowice 11,4 s. 4. Malcherek, K. S. „Sila” Nowa Wleś 11,4 s. 5. Gil, I. P. C. Katowice 11,6 s. 6. Blitzer I, K. S. Bar Kochba Katowice 11,8 s. 7. Horn, Amatorski K. S. Król. Huta 11,8 s.

8. Blitzer II, K. S. Bar Kochba Katowice 11,8 s. 9. Loewe II, Amatorski K. S. Król. Huta 11,8 s. 10. Sterner, K. S. Bar Kochba Katowice 11,8 s.

DZIESIECIU NAJLEPSZYCH W BIEGU NA 200 M NA ROK 1925.

1. Piotr Schelliga, K. S. Naprzód Lipiny 23,9 s. 2. Józef Rischke, K. S. Diana Katowice 24,8 s. 3. Malcherek, T. S. „Sila” Nowa Wleś 24,8 s. 4. Langner, K. S. Różdzeń-Szpienice 25 s. 5. Paweł Vorreiter, K. S. Slavia Ruda 25 s. 6. Loewe II, Amatorski K. S. Król. Huta 25 s. 7. Blitzer I, K. S. Bar Kochba Katowice 25 s. 8. Blitzer II, K. S. Bar Kochba Katowice 25,2 s. 9. Gil I, P. C. Katowice 25,2 s. 10. Musioł, K. S. Różdzeń-Szpienice 25,2 s.

DZIESIECIU NAJLEPSZYCH W BIEGU NA 400 M NA ROK 1925.

1. Piotr Schelliga, K. S. Naprzód Lipiny 55,8 s. 2. Loewe I, Amatorski K. S. Król. Huta 56 s. 3. Blitzer I, K. S. Bar Kochba Katowice 57 s. 4. Fisol, K. S. Różdzeń-Szpienice 57,6 s. 5. Herich, K. S. „22” Mała Dąbrówka 60 s. 6. Rofek, K. S. Diana Katowice 60 s. 7. Musioł, K. S. Różdzeń-Szpienice 60,2 s. 8. Czarniec, K. S. Strzał Sucha Góra 61 s. 9. Pysik, T. G. Sokół Ruda 62 s. 10. Winkl, K. S. 22 Mała Dąbrówka 65 s.

DZIESIECIU NAJLEPSZYCH W BIEGU NA 800 M NA ROK 1925.

1. Loewe I, Amatorski K. S. Król. Huta 2:09,0 min. 2. Amand Rofek, K. S. Diana Katowice 2:13,4 min. 3. Blitzer I, K. S. Bar Kochba Katowice 2:14,7 min. 4. Roman Mikołaj, K. S. 22 Mała Dąbrówka 2:14,6 min.

5. Weinert K. S. Diana Katowice 2:18,8 min. 6. Józef Sitko, K. S. Różdzeń-Szpienice 2:20,0 min. 7. Józef Kaczmarczyk, K. S. Diana Katowice 2:21,6 min. 8. Głuda, Kolejowy K. S. Katowice 2:21,6 min. 9. Pysik, I. O. Sokół Ruda 2:25,2 min. 10. Winkler, K. S. „22” Mała Dąbrówka 2:32 min.

DZIESIECIU NAJLEPSZYCH W BIEGU NA 1500 M NA ROK 1925.

1. Alfred Freyer, I. F. C. Katowice 4:24,4 min. 2. Loewe I, Amatorski K. S. Król. Huta 4:32,2 min. 3. Amand Rofek, K. S. Diana Katowice 4:36,2 min. 4. Józef Sitko, K. S. Różdzeń-Szpienice 4:37 min. 5. Karol Kilos, K. S. Różdzeń-Szpienice 4:48,4 min. 6. Roman Mikołaj, K. S. „22” Mała Dąbrówka 4:48,5 min. 7. Józef Rychon, K. S. Diana Katowice 4:49 min. 8. Ferdynand Wleha, Kolejowy K. S. Katowice 4:50,2 min. 9. Henryk Kołodziej, Kolejowy K. S. Katowice 4:50,2 min. 10. Panicz, T. G. Sokół Bogudzie 4:52 min.

DZIESIECIU NAJLEPSZYCH W BIEGU NA 3000 M NA ROK 1925.

1. Alfred Freyer, I. F. C. Katowice 9:41,2 min. 2. Henryk Kołodziej, Kolejowy K. S. Katowice 9:52,2 min. 3. Weinert, K. S. Diana Katowice 10:04,6 min. 4. Karol Kilos, K. S. Różdzeń-Szpienice 10:08 min. 5. Józef Sitko, K. S. Różdzeń-Szpienice 10:10,2 min. 6. Roman Mikołaj, K. S. „22” Mała Dąbrówka 10:21,4 min. 7. Sokół, K. S. „22” Mała Dąbrówka 10:22 min. 8. Winkler, K. S. Różdzeń-Szpienice 10:31 min. 9. Szablicki, K. S. Różdzeń-Szpienice 10:31 min. 10. Józef Rychon, K. S. Diana Katowice.

(C. d. nastąpi.)

„Przyjaciół poznasz w biedzie...”

Na marginesie ostatniego strajku górników na kop. „Baśka”

„Przyjaciół poznasz w biedzie” — mówi przysłowie, które sprawdza się codziennie na niezliczonych przykładach.

Przekonali się o tem najlepiej górnicy nieszczęsnej kopalni „Baśka” w Gołonogu, którzy, walcząc o swoje prawo do życia, zmuszeni byli zastosować najostrzejszy sposób walki, jakim jest strajk. Prawie 10 dni i nocy w okropnych warunkach przebywali w podziemiach, domagając się wypłaty swych ciężko zapracowanych należności i broniąc swój warsztat pracy przed zniszczeniem.

Wreszcie zmuszeni byli ustąpić, uzyskując zapewnienie przedstawiciela władzy, że należności swe otrzymają. Odniesli zwycięstwo, lecz tylko częściowe, kopalnia bowiem zostanie zatopiona i zamknięta, a 110 robotników, utrzymujących się z ciężkiej pracy rąk, podzielili los swych nieszczęśliwych kolegów ze „Stanisława”, „Klimontowa” i „Mortimera”.

110 rodzin robotniczych stanie w obliczu widma nędzy i głodu, skąpe zapomogi bowiem tylko na krótki czas zapewniają im nodzną vegetację.

A co będzie dalej?...

Przy rozważaniu tragedii robotników kop. „Baśka” mimowoli nasuwa się pytanie — dlaczego kopalnia została zatopiona?

Pytanie to postawiliśmy w pierwszym dniu strajku i wtedy wyjaśniono nam nieoficjalnie, że jest to następstwem zmiany pomp w podziemiach sąsiedniej kopalni „Flora”. Jeżeli twierdzenie to odpowiada prawdzie to należy zapytać skolei, dlaczego kop. „Flora” akurat teraz zmieniała

pompy, co spowodowało zniszczenie kopalni i pozbawienie kilkuset ludzi chleba? Nieszczęśliwi ci powiększą armię bezrobotnych i nie z własnej winy staną się ciężarem państwa i społeczeństwa. Na pytanie to jednak niema już odpowiedzi...

Zmiany w urządzeniach technicznych kopalni, przydziały węglowe, zatapianie i zamykanie kopalni, to już są tajemnice przemysłu węglowego, które się nie zawsze zdradza.

Kopalnia „Baśka” jest nie pierwszą i nie ostatnią kopalnią, która podzieliła los Klimontowa i Mortimera.

Obecnie na kolej swą oczekuje Grodziec, którego niepewny los w najbliższych dniach zostanie rozstrzygnięty.

Nie można zapominać, że to rozstrzyga się los 1.200 rodzin robotniczych, których byt związany jest z bytem kopalni.

W ciężkiej walce mas pracujących o swój byt, olbrzymie znaczenie posiada prasa.

Niejednokrotnie przekonali się o tem robotnicy, bo od stanowiska prasy za-

leży w znacznej mierze powodzenie każdej akcji.

Smutnego doświadczenia w tym kierunku nabrali robotnicy kop. „Baśka”, którzy w przeżywanych dniach strasznej tragedii, mogli z powodzeniem zastosować przysłowie, że „przyjaciół poznajemy dopiero w biedzie”. Pismo nasze było jedynym, które szczerze i otwarcie stanęło po stronie robotników, broniąc ich słuszną sprawę. Inne pisma zamieszczały nieścisłe wiadomości, pisząc np. o załamaniu się strajku i opuszczeniu podziemi przez 30 górników. „Siedem Groszy” wysłało na miejsce specjalnego sprawozdanie, które naczynnie przekonało się o strasznym położeniu nieszczęśliwych. Robotnicy „Baśki” dali wyraz swemu stanowisku wobec głosów prasy i przy gasnacem światełku lampy karbidowej w podziemiach, napisali na karteczce słowa potępienia dla prasy, informującej fałszywie, oraz podziękowanie dla „Siedmiu Groszy” za słowa otuchy i moralną pomoc.

Bo też... „przyjaciół poznaje się w biedzie...”

Podmorskie lasy

Niedawno doniosły dzienniki niemieckie o odkryciu przez rybaków pomiędzy Rugią, a wybrzeżami Szwecji, lasu, sterzącego pionowo na dnie Bałtyku i widzianego zupełnie wyraźnie podczas pogody, choć głębokość morza wynosi w tem miejscu 40 mtr.

Wiadomość jednak sama o istnieniu takiego lasu podmorskiego nie jest bynajmniej nowością. Istnienie bowiem takich lasów stwierdzono już wielokrotnie tak na morzu Bałtyckim, jak i na Północnym. W danym razie — stwierdził prof. Gotham z Pruskiego instytutu geologicznego — godną jest uwagi tylko znaczna głębokość, na jakiej się ten las znajduje.

Po okresie lodowym dno morza Bałtyckiego i Północnego najpierw podnio-

sło się tak, że stworzyło ład stały, a potem znów się zapadło, pociągając za sobą w głębinę całą roślinność, jaka na tym ładzie wyrosła. To też na obu morzach owe lasy podmorskie są zjawiskiem dość częstym. Składają się zaś prawie wyłącznie z drzew iglastych, drzewa bowiem liściaste jako mniej odporne na działanie wody, uległy wciągu tysiącleci rozkładowi.

Niektóre z tych lasów położone są tak płytko, że przy znacznym odpływie morza ukazują się na jego powierzchni ich szczyty. W pobliżu zaś wyspy Helgoland wyłonił się z morza nawet cały taki las. Obumarłe pnie drzew jego sterczą wśród piasków.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 8 stycznia 1935 r.

Papiery państwowe:

4 proc. poz. inwestycyjna zw. 118,00. 5 proc. poz. konwersyjna 66,50—66,00. 5 proc. poz. kolejowa 61,50. 4 proc. poz. dolarowa 53,40. 7 proc. poz. stabilizacyjna 69,25, 70,25, 70,00, 71,50, 71,75 drobne.

Akcje:

Bank Polski 95. Starachowice 13,15.

Dewizy:

Belgia 124,95, 124,31, 123,69. Gdańsk 172,88, 173,31, 172,45. Holandia 385,15, 359,05, 357,25. Londyn 25,93, 26,06, 25,80. Nowy Jork kabel 5,28,375, 5,31,375, 5,25,375. Paryż 34,94, 35,03, 34,85. Praga 22,10, 22,15, 22,05. Szwajcaria 171,57, 172,00, 171,14. Włochy 45,32, 45,44, 45,20.

Waluty:

Dolar prywatny 5,25,50. Tendencja nie- jednolita

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Pożyczka dolarowa 73,625. Pożyczka Dółonowska 89,25. Pożyczka stabilizacyjna 116,126 kup. Pożyczka warszawska 66,00. Pożyczka śląska 68,50.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 8 stycznia 1935 r.

Ceny parytet Poznań.

Zyto 135 ton 15,50. Owies 15 ton 15,75. Ceny orientacyjne: Jęczmień browarowy 20,75 do 21,50. Jęczmień 710—725 19,75 do 20. Jęczmień 680—690 18,25 do 18,75. Oroczyca 40 do 43. Lubin 20,10 do 20,50. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

Obroty na odmiennych warunkach: żyta 1515, pszenicy 442, maki żytniej 106,5, maki pszennej 47,3, ośmiak 297,5, ośmiak pszennej 185, ośmiak 430, grochu Wiktorja 11, gorczycy 10, maku mieleńskiego 10, tymotki 1,05.



Żądajcie wszędzie chodników

„Falaleum”

Cena 50 gr. za 1 m. długości

Dobra gwiazdka dla kupców amerykańskich

Okres gwiazdkowy zaznaczył się w Stanach Zjednoczonych nienotowanym od wielu lat wzmożeniem obrotów handlowych. Ze wszystkich stron kraju donoszą o znacznym ożywieniu, panującym na rynku gwiazdkowym. Obroty, osiągnięte w tym roku, są przeciętnie o 35 procent wyższe od obrotów zeszłorocznych. W niektórych gałęziach handlu obroty sięgają poziomów z najlepszych lat „prosperity”. W związku z tem pojawiły się w prasie amerykańskiej dawno już niespotykane ogłoszenia „poszukuje się dobrych sprzedawców i sprzedawczyń” itp. Szkoda, że... tylko w Ameryce.

Ogłoszenia

MASZYNY do pisania, wszelkie systemy, tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3. „Remont”.

PIEKARNIA z domem od zaraz do wynajęcia lub sprzedania. Zgłoszenia do „Siedmiu Groszy” pod 35.

SŁUŻĄCA UCZCIWA, SIEROTA, gospodarna, lat 23—28, potrzebna. Oferty do „Siedmiu Groszy” pod nr. 576 d.

ENGELBERT MATYSZEK, Katowice, Sienkiewiczza 27 zgubił książeczkę wojskową i inne papiery, które unieważnia. 578 d

POTRZEBNA SŁUŻĄCA. Siemianowice, Bytomska 50, rzeźnictwo. 577 d

POKÓJ do wynajęcia w Panewniku. Zgłoszenia w restauracji p. Stalera. 579 d

INTELEKTUJNY KUPIEC, lat 25, posłubił zgrabną pannę z małym posagiem od lat 18—23. Oferty z fotografią do „Siedmiu Groszy” Chorzów pod „Dyskretny”.

SKŁAD KOLONJALNY wraz z mieszkaniem w pobliżu kościoła św. Antoniego w Chorzowie zaraz do wynajęcia. Czynsz niski. Adres wskaże Oddział „Siedmiu Groszy” w Chorzowie.

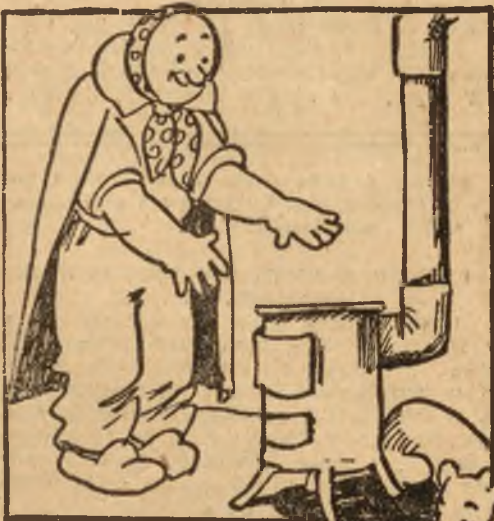
20 krów moczonych

jest na sprzedaż w maj. Sakowszczyzna Zofii ks. Czartoryskiej, wojew. Nowogródzkie, poczta i st. kod. Wołożyn.

Przygody bezrośniętego Froncka



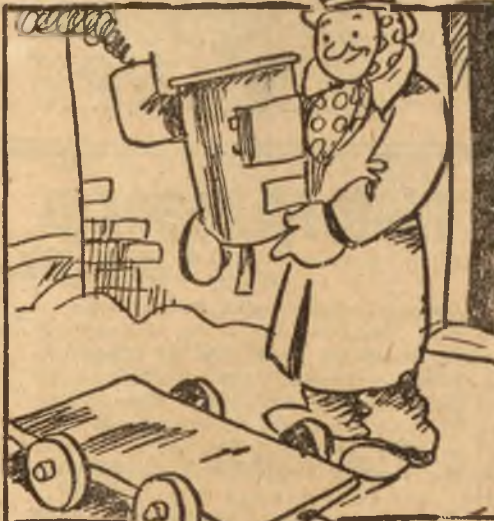
Froncek swm wygląda w oknie — mróz tak szybki omalował, a tu trzeba iść po wsparcie, tak daleko — aż do Pszowa!!!



Grzeje się więc na wychodnym, ubierając się powoli — ciepły pokój tak opuścić, to aż przecie serce boli.



Wtem do głowy mu wpada, tak — jak zwykle: arcyświetna — weźmie piecyk na mróz z sobą; rzecz to wcale nie jest szpetna...



Już ubrany więc taduje znicz płonący na wehikuł — tak zupełnie już nie zmarznie! Plan już do połowy wykul.

Dalszy ciąg nastąpi.

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY” Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31. PRZY ZAMOWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA
KATOWICE
SOBIESKIEGO 11
TELEFON 34-981
P. K. O. 301-748

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH”
1 POLE O WYMIARZE 35 mm. x 67 mm. ZŁ. 20.
OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO